Nr. 71. Wtorek, 29 Marca 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 marca.

Ruch wyborczy w Węgrzech rozwija się bardzo wcześnie. Daleko jeszcze do wyborów a już wre agitacya. Wprawdzie nie chodzi jeszcze o same osoby kandydatów. lecz o programy, ale każde stronnictwo tak jest przygotowane, że gdyby wyborcy za 24 godzin zwołani zostali do urny, pewnie żaden okrąg nie byłby w kłopocie o kandydata, lecz miałby do wyboru kilka osobistości różnej barwy. Szczególnie ruchliwą jest umiarkowana opozycya. Wystąpiła ona już z formalnym manifestem, który jeżeliby chodziło tylko o ujemną krytykę obecnego stanu rzeczy, nie pozostawiałby pewnie nic do życzenia. Żaden minister nie wyszedł cało z tej krytyki; wszystkich działalność na nic się nie zdała i oczywiście na nic się nie zda. Prawnopaństwowa podstawa Węgier została zdaniem opozycyi sfałszowaną i wstrząśniętą, finanse znajdują się w stanie rozpaczliwym, stosunki ekonomiczne stawiają najsmutniejszy horoskop, administracya, sądownictwo i oświata zamiast rozwijać i robić postępy cofają się wstecz coraz więcej.

Kto tak rzecz przedstawia, ten musi być przygotowany z odpowiedzią na pytanie, cóż czynić należy, aby usunąć złe i wytknąć sprawom dobry kierunek? Właśnie na to pytanie opozycya nie daje żadnej odpowiedzi w swoim manifeście i to najwięcej dyskredytuje ją politycznie. Dopóki krytykowano działanie tego lub owego ministra, dopóki usiłowano pozbyć się tylko Tiszy, wszyscy rozumieli o co chodzi, i sytuacya jasno przedstawiała się wyborcom. Ale teraz kwestya przybrała charakter zasadniczy, bo opozycya mówi o wstrząśnieniu i sfałszowaniu prawno-państwowej podstawy całego ustroju państwowego. Dotąd przemawiała w ten sposób tylko frakcya najskrajniejsza, potępiająca ugodę z r. 1867 i zalecająca unię osobistą. Czy może już i tak zwana umiarkowana opozycya zechce zejść na te tory? Sądząc z programu wyborczego możnaby powiedzieć, że opozycya wstąpiła już na tę drogę z zamkniętemi oczyma nie wiedząc, dokąd zajdzie, kto i gdzie ją zatrzyma. Trzeba dopiero szukać przewódzcę, bo ten, na którego dotąd liczono, t. j. hr. Sennyey, zapewne nie podejmie się takiej roli, zwłaszcza po tym najświeższym manifeście.

Ruch wyborczy w Węgrzech za mało uwagi zwraca na siebie w Austryi, chociaż jest rzeczywiście uwagi godnym. Węgrzy interesują się więcej każdą ważniejszą sprawą w Radzie państwa rozbieraną, każdem najmniejszem zachwianiem harmonii między frakcyami prawicy lub lewicy. Zajęcie się takie nie jest może nawet zupełnie uzasadnionem, bo czy w Austryi prawica tym razem na długo ustali swoje panujące stanowisko, czy przeciwnie popełni takie same błędy, jak niegdyś lewica i tak samo jak ona ukaraną zostanie za to utratą większości — w każdym razie Węgrzy mogą być pewni, że przy najbliższem odnowieniu ugody nie znajdzie się po tej stronie Litawy żadne stronnictwo, żadna poważniejsza frakcya, którаby myślała na seryo o podkopaniu obecnego stosunku prawnopaństwowego między obiema połowami monarchii. Nie tak rzecz się przedstawia za Litawą, gdzie od roku 1867 istnieje osobna falanga polityków, która za cel sobie wytknęła podkopywanie dualizmu wszelkiemi możliwemi sposobami. Dla niej dualizm jest źródłem wszystkich klęsk, jakie kiedykolwiek na Węgry spadły, więc obalenie dualizmu uchodzi za dzieło patryotyczne. Takie manifesty, jak ten, który wydała opozycya umiarkowana, wychodzą tylko na korzyść owej skrajnej falangi. Oba stronnictwa bowiem godzą w prawnopaństwową podstawę, a chociaż jedno potępia ją bezwarunkowo, a drugie tylko za chybioną uważa, zawsze zamach w jednym kierunku jest wymierzony. Prasa liberalna zapewnia, że mimo to wszystko skrajna opozycya nie wykaże się wielkim tryumfem przy wyborach. O zyskaniu większości głosów nie ma nawet mowy, ale i to już byłoby złym symptomem, jeżeliby takim radykałom zaślepionym przybyło kilka tylko głosów.

Lwów, 28 marca.

Gazeta Narodowa cytując w nr. 70 okólnik przewodniczącego c. k. starosty w Sokalu, wzywający naczelników gmin i przełożonych obszarów dworskich do wykazania usterek zachodzących w arkuszach posiadłości co do indykacyi, dodaje do niego komentarz, oparty na przypuszczeniu, jakoby wezwanie powyższe uszczuplało prawo reklamacyjne. Jesteśmy upoważnieni do wyjaśnienia, że przypuszczenia takie są mylne. Wspomniane wezwanie nietylko nie uszczupla prawa reklamacyi, ale owszem dąży do tego, aby w wypadkach, w których z powodu błędnej indykacyi, mianowicie przez pominięcie jakiej posiadłości gruntowej w arkuszu, posiadacz nie może powiadomić się o szczegółach pomiaru i zaszacowania — daną mu była możność takiego powiadomienia się, a w konsekwencyi także umożliwioną mu była ewentualna reklamacya właśnie i co do takiej posiadłości. Żądane obecnie wykazanie usterek w indykacyi jest tylko środkiem pomocniczym, środkiem ułatwiającym reklamacye, i nie ukróca wcale terminu reklamacyjnego — rozumie się tedy samo przez się, że nie jest właściwą reklamacyą, i że posiadacze gruntowi wnosić mogą reklamacye przeciw mylnej indykacyi w ciągu całego z ustawy przysługującego im terminu.

Rada państwa.

Podajemy w dosłownym przekładzie z stenogramu mowę JE. pana ministra skarbu **Dunajewskiego**, mianą na posiedzeniu Izby deputowanych z dnia 26 b. m.:

W trwającej obecnie już czwarty dzień dyskusyi nad projektem rządowym o ogólnej sumie podatku gruntowego, tudzież nad sprawozdaniem komisyi, rdzeń rzeczy, o ile w przemówieniach w ogóle chodziło o kwestyę podatku gruntowego, tak szeroko i dokładnie na wszystkie strony przez szanownych przeciwników projektu, jakoteż przez szanownych tych panów, którzy przemawiali za sprawozdaniem komisyi, został omówiony, że mniemam, iż wolno mi liczyć na pewną pobłażliwość u wys. Izby, gdy utrzymuję, że zaiste nie pozostaje już nic nowego w tej sprawie powiedzieć. Że zaś mimo to zabieram głos, dzieje się to poprostu z tej przyczyny, że sądzę, iż jako ministrowi skarbu nakazuje mi obowiązek, abym od siebie także w słowach jak najkrótszych przyczynił się do ostatecznego załatwienia tej kwestyi.

Dla rządu pod względem oznaczenia ogólnej tej sumy podatku gruntowego kwestya sama jest bardzo prosta. Istniejące ustawy nakładają na rząd obowiązek wystąpienia po ukończeniu odnośnych prac w komisyi centralnej przed wys. Izbą z wnioskiem o wysokości przyszłej sumy podatku gruntowego.

Listy artystyczne z Wiednia.

XIV.

(Dokończenie.)

Tycyana są w zbiorze Sternego dwa utwory, portret doży weneckiego Trevisano, w którym blask uosobionej potęgi królowej morza oddany jest całą świetnością i przepychem barw na płótnie, i mały obrazek na drzewie: *Św. Sebastyan i św. Roch.* Mamy tu trzy obrazy *Św. Sebastyana*, mianowicie wspomniany właśnie Tycyana, dalej Józefa Ribery, i w końcu Jana Barbierego. Najokazalszy i najwięcej charakterystyczny jest utwór Ribery, mający w sobie coś monumentalnego. Jordaensa *Zuzanna w łaźni* na pierwszy rzut oka pozwala poznać w mistrzu ziomka Rubensa; widać w nim wielką biegłość pędzla, z której Rubens nieraz korzystał, dając mu malować własne pomysły; ale od razu też poznać w nim brak wyższego polotu, szlachetniejszego poglądu i tej genialnej oryginalności, która Rubensowi tak jest właściwą. *Zuzanna* Jordaensa jest jakby stworzona na uwydatnienie nietylko całego podobieństwa, ale i wszystkich różnic między nim a Rubensem. Prawda jednak, że do porównania tego trzeba będzie wziąć inne obrazy Rubensa od tych, które widzimy w zbiorze Sternego; te bowiem, w liczbie trzech, bardzo mało mają w sobie typu rubensowskiego. Są to małe płótna, z których jedno przedstawia *Św. Jakóba* w wykonaniu jak gdyby prowizorycznem i więcej od któregokolwiek innego obrazu Rubensa poczernialo; drugie jest to studyum, dwie głowy męskie, tylko podmalowane; trzecie, krajobraz z mistycznemi figurami, jest tylko przypisywany Rubensowi, co znaczy, że może pochodzi także od niekoniecznie tęgiego naśladowcy. Pawła Weroneńczyka mamy tu portret nie wiadomo czyj, odznaczający się zwykłem temu mistrzowi idealizowaniem rysów, i mały obrazek: *Jawnogrzesznica przed Chrystusem* z znakomitym rysunkiem i doskonałym kolorytem, choć zazwyczaj w wielkich obrazach swych Cagliari więcej okazuje się mistrzem swej sztuki, niż w małych. Wielki uczeń wraz z wielkim mistrzem swym, dwie gwiazdy podupadłej sztuki hiszpańskiej, Murillo i Velasquez, są tu reprezentowani tylko dwoma portretami. Ruysdaela niezrównane krajobrazy, jeden z wodospadem, drugi z stafażem, jaśnieją jako najwyborniejsze pomiędzy innemi wybornemi, jak Alberta Cuypa, Sneydersa, Weenixa i innych.

Oglądając ten zbiór dr. Sternego, nie mogliśmy naturalnie ani pomyśleć o tem, że biedny właściciel tego skarbu zamknie oczy, nim poświęcimy mu tę wzmiankę. Przed kilkoma dniami jeszcze chciał on pozbawić się swoich klejnotów, dziś one pozbawione swojego zamiłowanego opiekuna. Podobno nie rozporządził niemi ostatnią wolą, bo zdaje się, że nie miał już czasu na to. Cożsię stanie z jego zbiorem? Ktoby zapragnął czytać coś więcej o nim, tego odsyłam do dzieła G. F. Waagena: *Die vornehmsten Kunstdenkmäler in Wien.*

Ciekawa także była w *Künstlerhausie* urządzona jednocześnie z powyższą wystawa artystycznego spadku po Karolu Fryderyku Lessingu, zmarłym w Karlsruhe w czerwcu r. z. w 73 roku życia, wnuku po bracie poety Efraima Lessinga. Obchodzona w Wiedniu setna rocznica śmierci autora *Nathana* musiała posłużyć za moment nadający wystawie aktualności, bo tu żadna wystawa bez pewnej reklamy odbyć się nie może. *Mise en scene* tej wystawy z osobnym katalogiem objętości trzech arkuszy druku, którego połowę poświęcono bombastycznemu życiorysowi artysty, a którego druga połowa wykazywała nie mniej jak 360 numerów, był to wprawdzie humbug. Którego nie powstydziłby się żaden *Künstlerhaus* w Nowym Jorku lub w Chicago, ale wyznać musimy, że bardzo mały procent tych 360 numerów, który rzeczywiście przedstawiał coś gotowego dla oka widzów, zupełnie wystarczał, aby się przekonać, że Lessing słusznie zażywał sławy artysty, co pod względem techniki doszedł do wysokiego stopnia doskonałości. W interesie sławy jego jako genialnego także artysty byłoby lepiej wyrzucić z wystawy przeważną część numerów, która dowodziła *ad oculos*, jak mozolna była jego praca, nim z pod pędzla wyszło coś gotowego, co mogło pokazać się światu. Zdradzając tajemnice pracowni artysty, nie przysłużono się mu bynajmniej, a znudzono i znużono widzów do zbytku. Tu i ówdzie wykończony rysunek lub obraz, a naokoło niego dziesięć razy tyle miejsca wypełnionego najdrobniejszemi studyami, bądź odnoszącemi się do głównego tematu, bądź bez związku. Tu kawałek ręki, tam pół nogi, tu kontury głowy, tam włosy do niej, jak gdyby wszystkie postacie gotowych obrazów nie miały naturalnych włosów, tylko peruki; tu płaszcz, najprzód w ogólnych zarysach draperyi, a dalej w wykończonym rysunku i t. d., aż nakoniec z wszystkiego tego złożona figura w pierwszej, drugiej lub trzeciej pozycyi i dopiero w jednej z nich przeniesiona farbami na płótno, na którem co prawda odpowiada już zupełnie trudom i mozołom cząstkowego tworzenia. Szkoda tylko, że nie można było przedstawić widzowi także palety niebosczyka Lessinga dla unaocznienia wszystkich eksperymentów z farbami, nim dobrał je sobie do właściwego tonu. W ten sposób przychodziły do skutku przynajmniej historyczne obrazy Lessinga; co do krajobrazów z stafażem, a więc małemi figurami, lub bez nich, zdaje się, że twórczość artysty nie była tak mozolna; i pojmujemy to bardzo dobrze, bo już chłopcem rozmiłowany był w przyrodzie, a ponieważ cmentarze i ruiny miały dlań szczególniejszy powab, więc też jak pierwszym na ten temat obrazem w r. 1826 zwrócił na siebie uwagę, tak na wystawie w *Künstlerhausie* prawdziwie zaimponował nam swoją *Obroną cmentarza podczas wojny 30-letniej.* Za ten jeden obraz, w którym wielce rozwinięty stafaż historyczny rywalizuje z pejzażem, tak jednak, że ostatecznie krajobrazowy charakter płótna zwycięża, oddałbym wszystkie obrazy tego artysty. A mówię to jedynie ze stanowiska artystycznej wartości tego działu jego produkcyi, nie zaś ze wstrętu, jaki budzi tendencya ich nawet w ziomkach jego, wyznających te same zasady, ale słusznie potępiających je w dziedzinie artystycznej. Karol Fryderyk Lessing w swych obrazach historycznych zieje głęboką nienawiścią ku kościołowi katolickiemu. O ile negacya pokrewna jest z opozycyą, o tyle *Nathan* Efraima Lessinga ożył w historycznych obrazach wnuka brata jego. Usiłując we wszystkiem zresztą być malarzem narodowym *par excellence*, wyłącznie narodowym, na polu tendencyi anti-katolickiej artysta przekroczył granice narodowe; nie wystarczał mu szereg utworów apoteozujących Lutra, niemniejszej bowiem adoracyi jego przedmiotem był Hus, którego życie burzliwe i śmierć tragiczna nawet więcej nadawały się do artystycznej ilustracyi. Jakby wyjątkiem w narodowej wyłączności Lessinga jest piękny rysunek: *Czaty polskie*, które powstały w r. 1835 niewątpliwie jako sympatyczne w sercu artysty echo wojny r. 1831. Cena tego rysunku 1000 ma-

Co się tyczy więc tej kwestyi głównej, projekt niniejszy nie jest pewnie nic innego, jak tylko krok na drodze wykonania ustaw. Dyskusya atoli — a przynajmniej mowy większej części mowców — toczyła się w tym duchu, że właśnie prace komisyi centralnej poddawano sądowi, po których właśnie wyniku ostatecznym ma nastąpić oznaczenie ogólnej sumy podatku. Wszakże komisya centralna sama jest tworem ustawy o regulacyi podatku gruntowego z roku 1869, a wszyscy tak przeciwnicy, jak obrońcy ustawy trzymali się wówczas zasady, że komisya centralna w przeważnej części powinna składać się z mężów wybranych przez obie wys. Izby, w których przeto reprezentacya państwa pokłada nietylko tę ufność, jaka się należy każdemu w ogóle mężowi honorowemu, lecz i ufność pod względem ich znajomości rzeczy i znajomości krajów koronnych. Chociaż przeto różne mogą być zdania o wadach lub zaletach ustawy o regulacyi podatku gruntowego, mniemam, iż zasadniczo nikt nie uczyni tej ustawie zarzutu, że ówczesny ustawodawca poruczył ostateczną decyzyę o taryfach — bo wszakże o to chodzi — nie obu wys. Izbom, lecz komisyi z obu Izb wybranej. Pominąwszy wzgląd, że gruntowne, przedmiotowe omówienie podobnych kwestyj całkiem specyalnych, rozciągających się na cały obszar państwa, w zgromadzeniu tak licznem, jak jest reprezentacya ludu, byłoby po prostu niepodobieństwem, każda taka dyskusya w wys. Izbie możeby bądź co bądź była burzliwa i prowadziła do rozgoryczenia umysłów w jednej prowincyi przeciw drugiej, czego w interesie jedności państwa, jak ja ją pojmuję, unikać należy.

Rząd tedy mniemał, iż postępuje wedle litery i wedle ducha ustawy, uważając komisyę centralną także poniekąd za najwyższego w tej sprawie sędziego i szanując jej orzeczenie. W tem pojmowaniu rzeczy wszakże rząd był w zgodzie z słowami wypowiedzianemi przez szanownych panów z lewicy już z okoliczności obrad nad samąż ustawą. Już wówczas mówiono, że wyśledzenie czystego dochodu z gruntów powinno nie jak w dawniejszych ustawach katastralnych w ręce biurokracyi być złożone, lecz w ręce samego ludu. I tak jeden z szanownych posłów z lewicy powiedział: „Jeśli ten skład komisyj nie da opodatkowanym rękojmi należytej, to w ogóle niema już innego sposobu, aby dać taką rękojmię.“ (*Słuchajcie! z prawicy*). Szanowny gruntowny znawca finansowości austryackiej, radca dworu pos. Beer, dnia 24 czerwca roku 1880 powiedział tu: „Członkowie komisyi centralnej, jak nam wiadomo, są to osoby poważane, poważne i sprawiedliwe.“ Czyżby obecnie stały się były mniej poważanemi, mniej poważnemi i mniej sprawiedliwemi? Zdaje mi się, że nie.

Takie oto było ogólne stanowisko, które rząd komisyi centralnej zajmować poczytywał sobie za obowiązek; szanować ją jako najwyższą autonomiczną władzę czy korporacyę, jeśli tak wolicie, która w sprawie tej orzeka ostatecznie. Że mimo to niewszędzie są zadowoleni z tego orzeczenia ostatecznego, należy to do powszechnych doświadczeń ludzkich. Nawet w najprostszych prywatnych stosunkach majątkowo-prawnych, co do których przecież i ja mam niejakie doświadczenia, mnie przynajmniej nigdy się nie zdarzyło, iżby po przeprowadzeniu procesu przez wszystkie trzy instancye, strona przegrywająca nie była niezadowolona z wyroku niezawisłego z pewnością najwyższego trybunału W takich rzeczach trzeba pogodzić się z faktem i tylko zadać sobie pytanie: Czyż są prawdy — naturalnie wypływające z rzeczy samej — któreby bądź co bądź można przytoczyć przeciw postępowaniu tej najwyższej korporacyi autonomicznej? Otóż zapuszczać się w wszystkie szczegóły, jak wspomniałem na wstępie, jest zaiste niepodobieństwem; bo wszakże o wszystkiem niemal już mówiono. Pozwolę sobie odpowiedzieć tylko na najważniejsze mojem zdaniem z uczynionych tu zarzutów.

Zarzucali niektórzy panowie w tej wys. Izbie, mianowicie Jego Eksc. p. dr. Rechbauer komisyi centralnej, że niezadowalające dla niektórych krajów uchwały jej spowodowane zostały koleją, w jakiej niektóre taryfy krajowe dostawały się pod obrady, i zwłoką w zwołaniu komisyi centralnej. Wiadomo atoli, że jedno i drugie ma swą przyczynę w jednej i tej samej okoliczności. Komisya centralna wśród obrad swych w maju i czerwcu r. 1880 — do dat tych przywiązuję ja osobiście pewną wagę — uchwaliła przedsięwziąć reklasowanie gruntów w bardzo wielu powiatach, a to co do wszystkich prawie kultur. W wykonaniu tej uchwały przedsiębrano prace techniczne i bardzo rozwlekłe prace manipulacyjne. Te nowe prace, jako też wydane z Wiednia dla ich przeprowadzenia operaty nadeszły tu, a względnie wróciły po części w połowie września roku 1880, po części dopiero w październiku, czego mógłbym dowieść aktami. Ponieważ zaś komisya centralna mogła kontynuować swe obrady tylko na podstawie zarządzonych reklasowań, przeto zwołanie jej na początku września lub nawet już w sierpniu byłoby było rzeczywiście marnotrawieniem pieniędzy skarbowych (na dyety dla członków komisyi centralnej, *przyp sprawozd.*) i marnotrawieniem sił szanownych mężów, będących członkami komisyi centralnej.

Inny, a czyniony tu z wielkim przyciskiem zarzut jest ten, że tak zwane majowe wnioski rządowe (taryfy Cherteka i Elsnera; *przyp. sprawozd.*) bez koniecznie zniewalających przyczyn zostały zaniechane — a prawdopodobnie rozumieć tu należy przyczyny zniewalające, jakieby wynikały z natury rzeczy i z istoty całej operacyi, bo o innych pewnie mówićby nie można. Te tak zwane wnioski majowe były to liczby przeciętne i wyrażające stosunek procentowy. Takich podstaw do zakończenia ostatecznej operacyi komisyi centralnej pewnie żaden z panów, do jakiegokolwiek należałby kierunku, nie uzna za właściwą podstawę, a te wnioski majowe, jedynie liczby przeciętne i procentowe, były w czerwcu w komisyi centralnej niejednokrotnie zaczepiane; następnie zaś pokazało się, że jest niepodobieństwem użyć ich za podstawę dalszych obrad komisyi centralnej. Gdyby na podstawie tych liczb procentowych taryfy klasyfikacyjne były ułożone, jestem przekonany, że nikt, kto choć tylko ogólnikowo zajmował się tą zawisłą kwestyą, nie byłby zgodził się na ostateczne wyniki.

Uczyniono jeszcze trzeci zarzut, mianowicie uczynił go pewien poseł, o którego innych wywodach później będę miał zaszczyt pomówić — zarzut: 1) że minister skarbu pozostawił komisyę centralną samej sobie i 2) że minister skarbu wywierał wpływ na komisyę centralną. (*Wesołość* na prawicy). Mniemam, że zwolnicie mię panowie od odpowiedzi na dwa zarzuty, z których jeden znosi drugi. (*Brawo!* z prawicy). Chciałbym tylko nie w interesie ministra skarbu, który zdaje się być na to, aby go zaczepiano, ale w interesie godności reprezentantów ludu, którzy przeważną stanowią część komisyi centralnej, prosić was, panowie, aby nie przedstawiano poważanych, poważnych i sprawiedliwych mężów w tem świetle, jakoby w ogóle mogli ulegać wpływowi tego, kto właśnie jest ministrem skarbu. (*Brawo!* z prawicy).

Oddano komisyi centralnej cały materyał. Od rychłego ranka do późnego wieczora wszystkie lokalności komisyjne z rozkazu ministerstwa skarbu stały otworem dla wszystkich członków komisyi, gdzie mogli używać materyałów, informować się, pracować i rachować. O ile obrachunki nie mogły być robione przez tego lub owego członka komisyi, bo nie można było żądać tego po nich, ministerstwo skarbu oddało własne siły do dyspozycyi. Jeśli to się nazywa wywierać wpływ, to słusznie jest mowa o wpływie, ale zdaje mi się, że to tylko wpływ wynikający z obowiązku.

Cóżbym zresztą mógł powiedzieć lepszego i gruntowniejszego na ilustrowanie prac komisyi nad to, co powiedzieli już w Izbie wyższej i tutaj ci panowie poważani, którzy sami gruntownie i z całem poświęceniem pracowali? Musiałbym wziąć do ręki protokół stenograficzny i jeszcze raz go odczytać. Na posiedzeniach plenarnych wszakże każdemu członkowi wolno było stawiać swe wnioski i bronić ich, a przewodniczący komisyi centralnej, jeden z najstarszych, najgodniejszych i najdoświadczeńszych reprezentantów administracyi finansowej, z pewnością każdemu pozostawiał zupełną swobobę głosu.

Nakoniec przeważną większością stanęła uchwała. Ale jakimże innym sposobem stanąć miała? Toć to jest właśnie, czego wymaga ustawa, co nakazuje natura rzeczy w nieco liczniejszem zgromadzeniu.

Ale, co prawda, możnaby tym niewielu dotychczasowym wywodom moim uczynić zarzut: czyż to być może, iżby żadnych nie popełniono błędów, skoro tak wielkie są skargi i zarzuty, a to ze strony także bardzo poważnej, z strony ludzi znających się na stosunkach rolniczych, a więc skoro całe dzieło poddane jest głębokiej krytyce? Otóż bynajmniej zaprzeczyć temu nie można. Przedewszystkiem błędy czepiają się każdego dzieła ludzkiego; a dalej nie trzeba zapominać, czego może nie uwzględniono należycie przy układaniu ustawy z r. 1869, że jest to, mógłbym prawie powiedzieć: niepodobne do wykonania zadanie, które dano komisyi centralnej, żeby w państwie takiem, jak Austrya, którego stosunki klimatyczne, etnograficzne i ekonomiczne, jak powiedział pewien sławny geograf niemiecki, są wiernem odbiciem stosunków całej Europy — żeby w państwie takiem taką przeprowadzić operacyę, a nie zrobić błędu. Już na obszarze jednego powiatu — osobiście podczas wakacyj moich, gdym był profesorem, byłem obecny przy pracy komisyj powiatowych — prawie niepodobieństwem jest przeprowadzić ścisłe porównanie poszczególnych gruntów między sobą. Ileż to tam przy szacunkach czynią ustnie zarzutów i użaleń, a jakież to tedy zadanie przeprowadzić tę operacyę na całe państwo! Ocenić grunta tyrolskie, czeskie, bukowińskie, galicyjskie, dalmackie z równą gruntownością i oszacować ich dochód jest to mojem zdaniem, jeśliby się wymagało dokładności i całkiem gruntownej ścisłości, zadanie prawie niepodobne do wykonania. Niechże ci panowie, którzy szczegółowo zajmowali się tą sprawą, przypomną sobie przeprowadzenie katastru dla podatku gruntowego we Francyi—niezliczone tam zarzuty i użalenia! I do jakich tam doszli rezultatów? Otóż, że nakoniec trzeba było postąpić sobie całkiem samowolnie, aby raz przecież ukończyć dzieło.

Że tak jest rzeczywiście, na to. gdyby czasu stało, mógłbym z akt komisyi z czasów po roku 1860, która z rozkazu najwyższego zajmowała się reformą podatków, przytoczyć orzeczenia bardzo doświadczonych mężów tu z Wiednia, którzy przestrzegali przed operacyą obejmującą całe państwo, a którzy, gdyby już koniecznie zmieniać chciano stan, w jakim wówczas rzeczy się znajdowały, radzili przedsięwziąć tylko rewizyę ówczesnego katastru stałego i nic więcej. (Głosy: *tak też byłoby najlepiej.*) Że tej przestrogi nie usłuchano, w najlepszym zamiarze i w zbyt idealnem może pojmowaniu reformy podatkowej, temu nie winna teraźniejsza wys. Izba, ale i rządu teraźniejszego nie można za to czynić odpowiedzialnym (*Brawo, brawo* z prawicy.)

Co się tyczy błędów, które rzeczywiście się zdarzyły, jak to przyznać trzeba, niewątpliwie przecież przewidywali je panowie z lewicy mocą swojej bystrości w podobnych kwestyach. Jeden z posłów szan. opozycyi już w r. 1875, d. 2 marca tu w wys. Izbie powiedział: „Wedle moich doświadczeń praktycznych, które poprę liczbami, mogę wam powiedzieć, że rezultaty szacunków komisyjnych nie zawsze są prawdziwe, że gdzie wyrachowywano dochód teraźniejszy — 1875 — w takiej a takiej wysokości, rachunek ten jest trzy do czterech razy za mały.“ (*Słuchajcie* z prawicy.) „Byłem obecny — powiada tenże poseł — przy szacowaniu gruntów i słyszałem też, jak to czyniono te szacunki w niektórych powiatach dolno-austryackich.“ A więc już wówczas przewidywano te błędy i mówiono o tem już dnia 2 marca r. 1875! A na jednem z ostatnich posiedzeń wys. Izby, dnia 22 b. m. jeden z posłów dolno-austryackich powiedział: „Uchwaliliśmy przeprowadzić szacunki w dwu latach. Że potem ukończono je w jednym roku, zganiono to po tej, lewej stronie Izby, porówno jak na prawej.“ To pewnie także pobudka, by to postanowione, a dzisiejszemu rządowi w spuściźnie pozostawione przeprowadzenie sprawy przyspieszyć. A ja powiadam, że te oto są błędy, a musi tych błędów być bardzo wiele, skoro prowadzone są z nich formalne regestra. Jeden z posłów styryjskich, nie przypominam sobie na prawdę, z którego powiatu, przemawiający z lewej strony Izby, w r. 1879 odpowiedział na takie zarzuty jak następuje: „Jest to rzecz, która minęła, a której teraz zmienić nie można, o której przeto mówić rzeczywiście na nic się nie przyda.“ (*Słuchajcie*, z prawicy.) Nie zdaje mi się, iżby to zupełnie na nic się nie przydało. Zdaje się też, że sam szan. ten pan zmienił swe zdanie, bo i on z pewnością wedle najsumienniejszego przekonania obecnie błędy te przytoczył. Nie mogę jednak pozwolić sobie uwzględnienia i sprostowania wszystkich tych liczb błędnych

Szczególniejsza to rzecz z liczbami. Już pewien wielki poeta niemiecki powiada, jeśli się nie mylę: „Liczby są wymowne“. Otóż prawda, ale trzeba mowę ich dobrze zrozumieć. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) A dalej przeciw liczbom przemawiają inne liczby, a nie każda liczba da się porównać z drugą podobną.

Że te ogólnikowe zdania przeze mnie wypowiedziane są w naszym wypadku słuszne. mógłbym to illustrować, jeśli wys. Izba okaże się tylko pobłażliwą, że pozwoli mi skontrolować niektóre z liczb tu przywiedzionych. Jeden z posłów styryjskich dnia 22 b. m. w wywodach słusznie wyzywających ciekawość wys. Izby dał zestawienie kosztów, które po różnych krajach strącano za dzień konnej roboty w polu, i oblicza ztąd średnicę: dla Galicyi przy cenie owsa 89 ct. koszt roboty konnej na dzień 2 zł. 29 ct., dla innych krajów — to już skok trochę śmiały — dla Dolnej i Górnej Austryi i dla północnego Tyrolu przy cenie owsa 2 zł. 41 ct. koszt roboty konnej na dzień 3 zł. 80 ct. Ten wywód swój zakończył słowami: „Czy stosunek ten jest właściwy, każdy łatwo osądzi“; czyli innemi słowy: ze względu na cenę owsa koszt roboty konnej w Dolnej i Górnej Austryi i w Tyrolu północnym powinien wynosić nie 3 zł. 80 ct., jak go rzeczywiście liczono, lecz 6 zł. 20 ct. A więc prowincye te w porównaniu z Galicyą są upośledzone. Otóż na podstawie tych samych dat, które służyły szanownemu posłowi do obliczenia kosztów powyższych, a więc na podstawie „rzeczywistych“, a nie imaginacyjnych liczb ja także obliczyłem średnicę i doszedłem do innych rezultatów. Nie biorę zaś liczb przeciętnych z trzech prowincyj w przeciwstawieniu do liczby przeciętnej jednej prowincyi, lecz pozwalam sobie specyfikować liczby przeciętne jak następuje: dla Dolnej Austryi przy cenie owsa 1 zł. $81\frac{1}{2}$ ct. koszt roboty konnej 4 zł. 25 ct., dla Styryi przy cenie owsa 1 zł. $72\frac{1}{2}$ ct. koszt 4 zł. 20 ct., dla Tyrolu przy cenie owsa 2 zł. 20 ct. koszt 4 zł., dla okręgu lwowskiej komisyi krajowej przy cenie owsa $95\frac{1}{2}$ ct. koszt 2 zł., dla okręgu tarnopolskiego przy cenie owsa $82\frac{1}{2}$ ct. koszt 1 zł. 75 ct. Pytam, czy ten stosunek jest właściwy; a zdaje mi się, że każdy przywtórzy, iż koszt roboty konnej wedle znanego obrachunku czyni podwójną liczbę ceny owsa; a jeśli pokazuje się jeszcze nieznaczna rożnica, wypada ona na korzyść tych krajów, które szan. poseł styryjski nazwać chciał upośledzonemi. (*Słuchajcie!* z prawicy.)

Mówić jeszcze więcej o tej tabeli sz. posła uważam za rzecz może niewłaściwą już dla tego, że chodzi w niej o daty co do taryf obliczonych przez powiatowe komisye szacunkowe, które to taryfy jednak już w komisyi krajowej styryjskiej zniżone zostały o 20 proc., a w komisyi centralnej dla Styryi o 14 do 19 proc., dla wielu powiatów styryjskich nawet także o 20 proc. (*Słuchajcie!* z prawicy.) Aby jednak nie zdawało się, jakoby i te sprostowane liczby były może je-

---

rek niemieckich odpowiada cenom innych przedmiotów z pozostałości Lessinga; najmniejszy świstek o kilku liniach reprezentuje tu mały kapitalik.

Jakby na domiar obfitości rzeczy ciekawych pojawił się jednocześnie w innej sali *Künstlerhausu* artystyczny spadek po zmarłym przed dwoma laty w Monachium Wiedeńczyku Kurzbauerze, któremu czasu swego poświęciliśmy wspomnienie, na jakie skromny ten artysta, genialny obserwator życia prostego ludu niemieckiego w Austryi i Niemczech południowych, odtwarzający je z werwą humorystyczną, od nas także ze stanowiska artystycznego zasługiwał. Jego obrazki rodzajowe z życia dzieci muszą zjednać mu sympatyę wszystkich, nawet tych, którymby nie podobała się zdjęta z natury rubaszność i ociężałość, naiwna przebiegłość i flegma typów ludowych, które to przymioty w różnych wedle różnego nastroju okolicznościowego objawach swych stanowią tu jeżeli nie poetyczną to najbardziej charakterystyczną stronę życia ludowego. Kto wie, co jest niemiecka *Gemüthlichkeit* w niewinnem tego wyrazu znaczeniu — bo jest i druga *Gemüthlichkeit*, trochę mniej niewinna i przyjemna — ten pojmie, że Kurzbauer przedewszystkiem w Wiedniu także był bardzo ceniony. To też wdowie po nim z urządzonej licytacyi pozostałości artystycznej, choć to były rzeczy niewykończone, dostała się wcale piękna suma.

Jednoczesność wystaw Lessinga i Kurzbauera podyktowała jednemu z najlepszych i najobjektywniejszych recenzentów tutejszych, p. Wurzbachowi w *Wiener Allgemeine Zeitung*, następujące uwagi porównawcze: „Te szkice i rysunki (Kurzbauera) stanęły tu, jak gdyby na świadectwo, że geniusz nieustannie tworzyć jest zdolen, nie potrzebując zapożyczać nieprawdziwych typów i form u Włochów, ani też mizernych idei u Rankego lub Schlossera. Kurzbauer malował, co widział, bezpośrednie otoczenie, jak to czynili wszyscy wielcy mistrzowie, a najnieznaczniejszy szkic jego o wiele przewyższa artystyczną wartością wszystkie wymęczone studya Lessinga“. Surowy ten sąd o Lessingu odnosi się właśnie do historycznych jego obrazów, do jego Lutrów i Husów wraz z ich otoczeniem, gdzie wszystko pozuje na bohaterów; co do krajobrazów bowiem autor tych uwag także oddaje Lessingowi całą sprawiedliwość.

Oprócz tego wszystkiego miał *Kunstlerhaus* jeszcze swoją zwykłą wystawę, na której wspomniane już w liście przedostatnim dwa damskie portrety Makarta pobite zostały przez nadesłane później portrety Canona i zamieszkałego w Rzymie Haydena. Cała krytyka, jawna i poufna, obruszyła się na ten najnowszy wybryk rozpieszczonego Makarta, który chciałby nadawać ton światu artystycznemu, a nie potrafi nadać go własnym obrazom. Na wystawie tej spotkaliśmy się z nowym dla nas artystą rodakiem. Pan Włodzimierz Łoś z Monachium nadesłał tu obraz średnich rozmiarów a wielkich zalet tak w rysunku jak w kolorycie. Te *Wyścigi polskie* — dwie czwórki w jednym rzędzie — świadczą o szczególniejszym talencie do malowania koni, a pod względem barw chwalebna jest bezpretensyonalność artysty, który umiał osiągnąć efekt skromnemi środkami. O obrazkach pp. Rybkowskiego i Sidorowicza moglibyśmy powtórzyć tylko, co dawniej powiedzieliśmy. Oprócz Gauermanna krajobrazu wyśmienitego z starą wierzbą nad potokim górskim i trzech mistrzowskich grup zwierząt, z których lis czatujący na kury stanowi małe arcydzieło, nie było już nic, coby zasługiwało na wzmiankę.

J. G.

szcze za wysokie, przytoczę jeszcze przykład przeciw przykładowi szan. posła. W mowie jego czytam ustęp, który rzeczywiście mię uderzył: „Podczas gdy w Styryi nie ma jakoby żadnego pastwiska, któreby reprezentowało sprzęt mniejszy od 20 centnarów, najmniejszy sprzęt w okręgu lwowskiej komisyi krajowej, jest oszacowany na $^{1}/_{2}$ centnara.“ (*Słuchajcie!* z lewicy.) I rzeczywiście, gdybym właśnie nie był tu był nieobecny, zapewne i ja nie byłbym się mógł wstrzymać od wykrzyknika: „słuchajcie! słuchajcie!“ Albowiem, panowie, rzeczywiście to już trochę za wiele: 20 a $^{1}/_{2}$ centnara! Jakże atoli ma się rzecz teraz wedle sprostowanej tabeli? Najlepsze pastwiska w Styryi reprezentują co najwięcej 18 centnarów; najlepsze zaś w Galicyi centnar. (*Słuchajcie!* z prawicy.) Najgorsze pastwisko w Styryi, Gröbning, reprezentuje $^{5}/_{10}$ centnara, na gorsze w Galicyi, Dolina, $^{3}/_{10}$ centnara. Możeby wypadało także wołać: „słuchajcie! słuchajcie!“ na takie błędy. (*Wesołość* na prawicy.)

Ale nikomu zaprawdę nie mogę brać za złe, że doskonałych umie udzielać wiadomości o tych okolicach, a więc w ogólności też o kraju i prowincyi, którą tu reprezentuje, w której się urodził i wychował, co do innych zaś, dalszych, popełnia może błędy. To rzecz nieunikniona, panowie, w tej sprawie. Jeźli się nie mylę, są tu w wys. Izbie dzielni rolnicy, którzy zechcą mi przyznać, nie jak trudne jest to zadanie — bo to każdy pewnie przyzna — lecz jak trudno nawet praktycznemu rolnikowi, gdy przesiedli się do innej, dalszej prowincyi i zacznie tam gospodarować, wżyć się w stosunki tego kraju, tej miejscowości, pod względem klimatu, ludności, jej potrzeb i zdolności do pracy. (*Bardzo słusznie! z prawicy.*) Sam spędziłem wiele lat mojej młodości w jednym z najpiękniejszych powiatów mojego kraju rodzinnego Galicyi. Przybyli tam rolnicy z Szląska pruskiego, zwabieni nizkiemi cenami gruntów i jak im się zdawało, równającym się prawie zeru kosztem roboty. Widziałem, że żyli oszczędnie, o wiele oszczędniej od moich rodaków, którym nie czyni się zarzutu, iżby byli zbyt oszczędni; widziałem, jak przez cały dzień zajmowali się gospodarstwem — mógłbym wymienić nazwiska, gdyby to uchodziło — a jednak po niewielu latach posprzedawali wszystko, co mieli, lub sądownie do sprzedaży byli zniewoleni, chociaż zaczęli gospodarować znacznemi kapitałami i z machinami rolniczemi. Nie było im dano gospodarować wśród takich nowych stosunków. A więc błędy, panowie, są konieczną konsekwencyą porównania tak całkiem różnych prowincyj. Ale powiedziałem już, nikt nie przeczy, że były rzeczywiście błędy, spowodowane zbyt bardzo może przyspieszonemi w ostatnim czasie operacyami. (*Bardzo słusznie, z prawicy.*)

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zamach petersburski.)

Dzienniki rossyjskie ciągle jeszcze podają rozmaite szczegóły zeznań naocznych świadków celem uzupełnienia opisu katastrofy 13 marca, która Rossyę żałobą okryła.

Zeznanie felczera pułku pawłowskiego Gorochowa, który jak donosiliśmy, jeden z pierwszych ujął Rysakowa, ogłoszone w dzienniku *Nowoje Wremia*, zawiera niektóre nieznane dotąd albo różniące się od podanych w innych wersyach szczegóły.

Gorochow przechodził przez most Teatralny w kierunku ku Newskiemu Prospektowi. Około ogrodu Michajłowskiego wyprzedził go młody człowiek, blondyn, średniego wzrostu. Ten ostatni ubrany był lekko, na głowie miał wysoką czapkę bobrową, a w ręku trzymał małej objętości białe zawiniątko. W tej samej chwili nadjeżdżał cesarz w otoczeniu kozaków konnych. Gorochow ukłonił się cesarzowi i chciał pójść w dalszą drogę. Nagle dał się słyszeć wybuch Widział, jak jeden kozak spadł z konia, drugi przechylił się, a cesarz wysiadł z karety. W tej chwili wspomniany powyżej młody człowiek zwrócił się ku cesarzowi, lecz został powstrzymany przez policyę. Powstała bójka między przestępcą a policyą. Gorochow ujął przestępcę z tyłu, a dwaj nadbiegli żołnierzy również go trzymali. Cesarz zbliżył się na dwa kroki do tej grupy i zapytał: — „Czy ten strzelał?“ — „Tak jest, Wasza Cesarska Mości“ — była odpowiedź wszystkich. — „Zrewidujcie go!“ powiedział cesarz. Jakiś oficer odebrał przestępcy rewolwer. Wnet potem nastąpił drugi wybuch, którego opis zgadza się z poprzedniemi Gorochow opowiada dalej: Gdyśmy opamiętali się po drugiej eksplozyi, żołnierz rzucił się na przestępcę Rysakowa, i uderzył go w głowę, mówiąc: — Patrzajcie łotry, co wyrobicie!“ — „Na miłość Boga, nie bijcie mnie. Zrozumiecie później, co się dzieje Jesteście głupim ludem!“ Otrzymaliśmy rozkaz odwiezienia złoczyńcy do biura naczelnika miasta. Z trudnością udało nam się po drodze ochronić go od zemsty tłumów. W ogóle, po odwiezieniu cesarza, na wielu punktach wszczęła się walka, wśród której lud rzucał się ze wściekłością na każdą podejrzaną osobistość. W biurze naczelnika miasta urzędnik w wice-mundurze przyjął przestępcę i przystąpiono do zrewidowania go. Miał on na sobie palto syberynowe, na szyi małą kraciastą chustkę, zdaje się jedwabną, surdut, kamizelkę i spodnie z czarnego sukna, a na nogach kamasze; koszula na kołnierzu, rękawach i piersi miała wyszyte hafty małorossyjskie W jednej kieszeni od spodni przestępca miał woreczek, w którym był papierek trzyrublowy i trochę drobnej monety; a z drugiej kieszeni wyjęto paszport, kilka papierów złożonych, na których było coś pisanego czarnym i niebieskim ołówkiem, dalej oderwaną receptę zawiniętą w biały papierek, oraz kilka ciemnych kryształów z odcieniem niebieskawym.

Gdy przestępca ubrał się, poczęto go rozpytywać; otwarcie przyznał się do wszystkiego. Opowiadał o swych rodzicach, o rodzeństwie i przeszłości. Pomiędzy innemi powiedział, iż przed tygodniem towarzysze powiedzieli mu, że dzisiaj musi znowu nastąpić zamach, i że musi strzelać do cesarza. Współuczestnicy czyhali również na cesarza. O godzinie 1 przybył nad kanał Ekaterynenski; ponieważ było jeszcze za wcześnie, począł przechadzać się około placu. Wtedy spotkał młodą dziewczynę, której nazwiska wymienić nie może. Dziewczyna ta oddała mu białe zawiniątko, z którem powrócił na stanowisko. Powiedziała mu, że od rzucenia tego zawiniątka nastąpi silna eksplozya, sam nie wiedział jednak, co w sobie zawiniątko zawiera. Podczas badania przestępcy, częstowano go papierosami, a gdy powiedział, że nie jadł nic od rana, dano mu śniadanie z kilku potraw złożone.

Jeden z lekarzy petersburgskich pisze do dziennika *Petersb. Herold*, co następuje:

„W fatalną niedzielę, o niczem jeszcze nie wiedząc, wyjechałem od siebie z domu o godzinie $2^{1}/_{2}$ najętym izwoszczykiem, w kwandrans potem byłem na Newskim Prospekcie. Izwoszczyk mój jechał niezwykle powoli blisko chodnika po stronie gościnnego dworu. Naraz szybko przeleciał z przeciwnej strony izwoszczyk, z sanek tych wyskoczył młody blondyn w mundurze policyjnego sierżanta, uścisnął rękę jakiemuś niemłodemu już w uniformie kapitana policyi i z wesołym wyrazem twarzy, zawołał: „Chwała Bogu, zabity!“ Poczem obaj zadowoleni wsiedli każdy do innych sanek i pojechali wzdłuż Newskiego ku Moskiewskiemu dworcowi kolei. Ponieważ sam byłem lekarzem wojskowym, o tyle mam wprawy, że odrazu poznałem, iż obaj byli tylko przebrani za urzędników policyjnych. Pominąwszy też niemożliwość, żeby zwyczajny sierżant policyjny w tak serdecznych i poufałych zostawał stosunkach ze swoim przełożonym kapitanem, znać było, że mundur wojskowy był dla nich suknią obcą. Gdym się nad tem zastanawiał, w 10 minut potem spotkałem znajomego, który mię powiadomił o strasznej katastrofie.“ W końcu doktór ów powiada, że w każdej chwili może poznać tego młodego człowieka bez zarostu.

Pismo *Russkija Wiedomosti* podaje następne wiadomości o jednym z czterech, a obecnie po aresztowaniu Zofii Perowskiej, pięciu oskarżonych w sprawie zamachu 13 marca, Andrzeju Iwanowiczu Żelabowie. Jest on włościaninem z gubernii taurydzkiej, powiatu teodozyjskiego, ze wsi Suchmanówki. W r. 1872 za jakieś przestępstwo studenckie został wykluczony z uniwersytetu noworossyjskiego w Odessie. W październiku 1874 r. policya przejęła wysłany przez niego list cyfrowany i z tego powodu figurował w procesie 193 przestępców. Sprawozdania z tego procesu nie były, jak wiadomo, ogłoszone, lecz z aktu oskarżenia i wyroku wiadomo, że Żelabów razem z wielu innymi był oskarżony o udział w zakazanem towarzystwie, ale sąd go uwolnił. Zmarły przestępca polityczny Goldenberg, w zeznaniach swoich nazwał go „osobistością wysokiej intelligencyi a nawet genialną.“ Uwolnionych w owym procesie miano wysłać na wygnanie w drodze administracyjnej, nie wiadomo jednak jeszcze, czy Żelabow został wysłany. W d. 23 lipca 1879 r. brał on udział w zjeździe w Lipecku za fałszywym paszportem pod nazwiskiem Czerniawskiego. We wrześniu tegoż roku powziął zamiar wysadzenia w powietrze pociągu cesarskiego, urządził zamach pod Aleksandrowskiem i sam wprowadził w ruch maszynę elektryczną, która jednak nie zapaliła miny, ponieważ drut przypadkowo został przerwany.

(Pokój z Transvaalem).

Czasopisma angielskie z dni ostatnich poświęcają sprawie zawarcia pokoju z Boerami artykuły wyczerpujące. Głosy te tworzą szereg bardzo sprzecznych zapatrywań. *Daily News* ocenia fakt zawarcia pokoju tonem nader dwuznacznym. Wyraża się, że bardzo pożądanym jest pokój, który Anglikom nie pozostawia wiele do życzenia, a z drugiej strony odpowiada bezwarunkowo istotnym życzeniom Boerów. Dziennik wspomniany nie mówi, w czem zawiera się to „nie wiele“, które pozostaje Anglii do życzenia, lecz napomknąwszy o tem, tak dalej pisze: „Zastrzeżeniem kontroli nad sprawami zagranicznemi i uznaniem zwierzchnictwa królowej, ubezpieczona została dostatecznie powaga rządu angielskiego w Afryce południowej, przyznanie natomiast Boerom zupełnych praw samorządu ustrzeże ich od intrygańckich wpływów, które się tak bardzo przyczyniły do nieszczęśliwej aneksyi. Dzięki decyzyi Gladstona, który postanowił wymierzyć Boerom bezwzględną sprawiedliwość, stosunek Transvaalu uważać dziś można jako zupełnie zadawalniający.“

Pall Mall Gazette mówi, że pokój zawarty z Boerami jest objawem zdrowego rozsądku (*Peace with common sense*). Konserwatywna natomiast *St. James Gazette* nazywa pokój kapitulacyą a *Globe* mówi nawet o rozdarciu państwa i prorokuje jak najsmutniejsze następstwa z zawarcia pokoju ze „zwyciężkimi buntownikami.“

Standard pisze: „Nominalne zwierzchnictwo królowej, obecność rezydenta i zastrzeżenie kontroli nad sprawami zagranicznemi, nie mają żadnego znaczenia. W Afryce południowej powszechnem jest mniemanie, że Anglia wychodzi z zatargu z wielkim uszczerbkiem swojej powagi i znaczenia i z obawami ponownego uwikłania się w wojnę o egzystencyę z Boerami.“

Morning Post wyraża się następnie: „W jak najkrótszym czasie mają opuścić Transvaal reprezentanci i wojska Jej Królewskiej Mości, a republika Boerów ma być przywrócona w całej pełni pierwotnej swojej niezawisłości. Przytem wyposażono jedynie republikę większą powagą, przyznano jej bowiem opiekę korony. Taki jest koniec rewolucyi Transvaalu w r. 18[illegible]. Jest to upokorzenie, która nie pozostanie prawdopodobnie bez niebezpiecznych następstw.“

Według depesz telegraficznych rozpoczęli Boerowie w dniu [illegible] marca przygotowania do zwinięcia swego obozu. Znalazło się przeszło 3000 ludzi zbrojnych gotowych do odwrotu, w powyższej cyfrze oddział 250 ochotników, wszyscy konno z taborem złożonym z 150 wozów. Stan tej armii był jak najpomyślniejszy tak pod względem warunków sanitarnych, jak postawy wojskowej. Ani śladu chorób lub znużenia, o których donosiły do dzienników angielskich władze kolonialne. Przed opuszczeniem obozu, sformowany został wzorowy czworobok na przyjęcie generała angielskiego Wooda i jego sztabu. Po ceremonii oddania czci reprezentantom Anglii, rozpoczął się pochód i wkraczanie wojska Boerów w granice Transvaalu, którego bronili na terytoryum nieswojem. Stanąwszy na własnej ziemi, mają Boerowie pozostać w szyku bojowym do soboty, a w dniu tym wrócić do swoich zagród i pracy, porzuciwszy rzemiosło wojenne. Sprawozdania dodają, że wielu Boerów dźwigało jako zdobycz karabiny systemu Henry-Martini i inne łupy wojenne. Komisya ma się zebrać niezwłocznie, ażeby ukończyć, jak dodają, nader trudne dzieło, gdyż pomiędzy Boerami panować ma wielkie niezadowolenie z warunków pokojowych.

Ministeryum wojny gabinetu St. James wydało już rozkaz zawrócenia ekspedycyi zbrojnej posiłkowej dla wojsk przeciw Transvaalowi. Parowiec *Egipt*, który niósł na pokładzie 1,600 ludzi i wypłynął z Malty, zatrzymać się ma w Gibraltarze, statek zaś *Persian Monarch* z artyleryą na pokładzie, zawrócić ma do St. Vincent. W kołach wojskowych, dodaje sprawozdawca *Gaz. Kolońsk.* panuje ogromne oburzenie a zapanuje prawdopodobnie większe, gdy powrócą z drogi rycerze wyprawy poronionej, ale Gladstone nie myśli bynajmniej prowadzić wojny dla zadowolenia lub zatrudnienia armii. Podobnież Bright, który niezwłocznie po zatwierdzeniu pokoju, odpowiedział na memoryał Francuzów w sprawie Transvaalu. „Sądzę — są słowa Brighta zwrócone do Victora Hugo — że naród angielski z radością przyklaśnie rządowi, który w sposób szlachetny i wielkoduszny przywrócił pokój. Jestem zarazem przekonany, że polityka ta znajdzie uznanie bezwarunkowe we wszystkich krajach obcych i u wszystkich szczerych przyjaciół sprawiedliwości i międzynarodowej i zgody między narodami.“

Parlamentowi, jak już donieśliśmy, została rozdana księga błękitna o rokowaniach z Boerami, na którą Gladstone odwoływał się po kilkakroć w ciągu posiedzeń parlamentarnych. Kończy się ona depeszą uznającą w zupełności zasługi Wooda w pośrednictwie.

Opozycya niezadowolona jest tak z obrotu sprawy z Transvaalem, jakoteż z Kandaharem. Głównym jej argumentem jest: „Gladstone chciał się pozbyć tanim kosztem Transvaalu i Kandaharu, ażeby mieć swobodniejsze ręce dla popierania Grecyi.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Siedliska i Poręby w powiecie brzozowskim [illegible] zł. zapomogi na restauracyę cerkwi.

— **Koncert** symfoniczny na dochód stowarzyszenia dam Czerwonego Krzyża odbędzie się w piątek w sali towarzystwa *Frohsinn* (hotel George'a) pod protektoratem hr. Maryi Potockiej a pod kierownictwem p. L. Marka, ze współudziałem pani Heleny Stöck, panien Karoliny Bock i Maryi Wisnowskiej, oraz lwowskiego chóru męzkiego i orkiestry pułku Gondrecourt. Program koncertu: 1. Uwerturę z op *Wilhelm Tell* Rossiniego odegra orkiestra pod dyrekcyą p kapelmistrza Hopfa 2. Koncert g-moll na fortepian, z tow. orkiestry Saint-Saens'a wykona pani H. Stökl. 3. *a*) *Sängerleben*, pieśń F Hillera i *b*) *Stille Liebe*, pieśń R. Schumana odspiewa pna K. Bock 4. Deklamacya (panna M. Wisnowska) 5. *Mutterarye* chór Engelsberga odśp. chór męzki.) 6. Fantazya węgierska na fortepian, z tow orkiestry F. Liszta, wykona pani H Stökl 7 *a*) *Mit Myrthen und Rosen*, pieśń R Schumana i *b*) *Hinein in das bluhende Land*, pieśń Remenego, odsp panna H. Bock 8. Chór męzki wykona: *a*) „Tęsknotę“ Engelsberga i *b*) serenadę Hillera. Początek o godzinie $7^{1}/_{2}$ wieczór Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta i w cukierni pp. Grossa i Strussa jako też wieczór przy kasie.

(×) **Koronki krajowe.** Staraniem p. hr. Włodzimirzowej Dzieduszyckiej w szkółce wiejskiej w Pieniakach zaprowadzona została dla dziewcząt nauka roboty koronek klockowych; a chociaż zaledwie kilka miesięcy upłynęło od otwarcia kursu, z przyjemnością podnieść możemy, że koronki pieniackie zalecają się już obecnie czystem i dokładnem wykonaniem, równie jak pięknemi wzorami. Okazy tych wyrobów znajdują się w muzeum przemysłowem miejskiem, którego biuro przyjmuje zamówienia na koronki. Witając z radością nowy ten objaw w rozwoju przemysłu domowego, nie wątpimy iż panie nasze licznemi zamówieniami tych pięknych wyrobów wesprzeć zechcą szlachetne usiłowania p. hr. Dzieduszyckiej, a tem samem przysporzą uczciwego zarobku naszej ubogiej ludności wiejskiej.

— **P. H. Kieszkowski,** dyrektor krakowskiego towarzystwa ubezpieczeń, który w dzień strasznej katastrofy z córką znajdował się w Nicei, w skutek czego rodzina jego i liczni przyjaciele w Krakowie, jak wspomnieliśmy wczoraj, byli mocno zaniepokojeni, dał o sobie wiadomość, która rozproszyła już wszelkie obawy. Pan K. był świadkiem okropnego nieszczęścia o tyle, że wyszedłszy na przechadzkę ujrzał pożar, przechodząc koło teatru. W ogóle z Polaków bawiących w Nicei podobno nikt nie poniósł szkody.

+ **Na ostatni odczyt** dla kobiet, z cyklu urządzonego staraniem towarzystwa pedagogicznego, zgromadziło się bardzo liczne grono słuchaczek. Dr. Józef Żuliński mówił „o rafach i wyspach koralowych“. Uwaga słuchaczek nie doznała zawodu, bo dowiedziały się wszystkich ważniejszych szczegółów przedmiotu, jakie uczeni aż do najnowszych czasów zbadali, a które przez prelegenta jak najstaranniej zostały zebrane: od sposobu życia polipów, aż do warunków tworzenia przez nie tych skał, o które się tyle okrętów rozbija. Szanowny prelegent nagromadził liczne okazy, rysunki i mapy objaśniające ten ciekawy wykład, którego forma odpowiada jego rzetelnej wartości naukowej.

— **W kasynie miejskiem** pojutrze, we czwartek o godzinie $6^{1}/_{2}$ wieczór, odbędzie się odczyt członka kasyna i koła literackiego p. Juliana Horoszkiewicza: „Z epopei Hawajskiej“. Wstęp dla członków kasyna i Koła literackiego oraz dwóch osób z rodziny bezpłatny dla dalszych członków rodziny i obcych za opłaconemi biletami.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono kramarzowi J. Sch. z wozu na ulicy Gródeckiej worek z 11 funtami białej i czerwonej bawełny, 35 pudełeczkami zapału, 6 tuzinami blaszanych łyżek i noży, 24 fajkami i 6 skórzanemi pugilaresami; a pani R. G. z komórki domu pod l. 11 na ulicy Kazimierzowskiej 6 butli wiśniaku i kamienny dzban soku malinowego. — Pan J R zgubił tytonierkę srebrną wartości 25 zł. a A. W. banknot na 5 zł.

— **Na zupę rumfordzką,** którą w domu ubogich rozdziela towarzystwo miłości św. Wincentego à Paulo tylko prawdziwie ubogim, bo biednym wstydzącym się żebrać złożyli w ubiegłym tygodniu w handlu pp Dreislera i Synów pp. [illegible] hr. Dembińska 10 zł., [illegible] N. N. [illegible] zł. Razem [illegible] zł. Od 12 do [illegible] marca włącznie rozdano [illegible] porcyj zupy i 1[illegible]4 porcyj chleba.

— **Wielkim wylewem** nawiedzone zostały w tych dniach okolice Lublina, z powodu gwałtownego wezbrania wód Bystrzycy. Woda piętrzyła się wysoko, uderzając o nasypy szosowy, poczynając od ujścia rzeczki Czerniejówki aż po same ogrody miejskie, a nawet wdarła się do ogrodów i na dziedzińce najbliższych

domów. — Niebezpieczeństwo powodzi w Warszawie już przeminęło.

— **Rewizyę przewodów gazowych** we wszystkich teatrach wiedeńskich zarządziło ministerstwo spraw wewnętrznych, z powodu strasznego wypadku w Nicei. Nadto zbadane mają być te teatra ściśle pod względem budowniczym, zwłaszcza co do liczby i urządzenia wyjść. Dyrektorowie teatrów otrzymali nakaz, ażeby przed każdem przedstawieniem pod własną odpowiedzialnością dokładnie zbadali stan przyrządów ogniowych na scenie i całego budynku teatralnego

— **Pierwsza wystawa** rolnicza i przemysłowa w Japonii otwarta została dnia 1 b. m przez mikada w Tokii. Dla gości z Europy ustanowiono na tej wystawie tłómaczy, którzy obowiązani są udzielać zwiedzającym wszelkich wyjaśnień i szczegółów. Rząd japoński postarał się nadto, że towarzystwo żeglugi parowej *Messageries maritimes* o 30 proc. zniżyło dla podróżnych z Włoch ceny przewozu do Japonii.

— **Wystawa sanitarna.** Przy sposobności międzynarodowego kongresu medycznego w Londynie odbędzie się w czasie od 16 lipca do 13 sierpnia b. r. wystawa wszelkich przyborów i przyrządów, używanych w zakresie medycyny, chirurgii i służby sanitarnej. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 31 b. m. sekretaryat komitetu wystawowego w Parkes'a Muzeum dla hygieny, *University-College, London.*

— **Starożytny zamek,** położony w jednej z bocznych dolin rzeki Nekary, gniazdo potężnej w 12 do 14 stulecia rodziny szwabskiej Isenburgów, zawalił się w tych dniach do reszty.

— **Ciekawe zjawisko** obserwowano w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, w Kolonii. Przy zamieci śnieżnej i dwóch stopniach ciepła srożyła się gwałtowna burza letnia z grzmotami i błyskawicami.

— **Urwisko skalne** objętości 20.000 ton czyli 400.000 centnarów zasypało w tych dniach drogę żelazną przy ujściu tunelu Abbots-Cliff między Folkestone a Dower w Anglii. Komunikacya odbywa się w tem miejscu zapomocą karet pocztowych.

— **Wielkie oburzenie** w całej Ameryce północnej wywołał wyrok sądu prowincyonalnego Stanu Texas, skazujący pewnego farmera pochodzenia francuskiego, nazwiskiem Emil François, na pięcioletnie roboty przymusowe za to, że się ożenił z tak zwaną „kwarteronką", ponieważ ustawy prowincyalne zakazują związków małżeńskich pomiędzy ludnością białą a murzyńską lub potomkami murzynów. W większych miastach Stanów Zjednoczonych rozwinięto silną agitacyę, ażeby nakłonić trybunał centralny do interwencyi w tej sprawie.

— **O pożarze teatru** w Nicei zawierają opisy naocznych świadków tego strasznego nieszczęścia, oraz ostatnie depesze, następujące szczegóły: Liczba ofiar wynosi zapewne około 150, ale wielu zwłok nie wydobyto jeszcze z pod gruzów. W ogólności nieprędko będzie mógł być ogłoszony imienny spis ofiar. — Przerażający był widok palącego się teatru z zewnątrz. Olbrzymie słupy ognia biły w obłoki i odzwierciadlały się w morzu. W zewnętrznych okienkach ostatniej galeryi ukazywały się nieraz wśród kłębów dymu postacie ludzkie, które wnet znowu znikały w tych kłękach. Kilka osób rzuciło się z tych okienek na bruk, przenosząc śmierć taką nad śmierć w płomieniach. Niewielu tylko uratowali majtkowie, dla których dzielności i poświęcenia przy stłumieniu pożaru nie mają naoczni świadkowie dość słów pochwały. — Według korespondenta dziennika *França* katastrofa nastąpiła już po rozpoczęciu przedstawienia. Właśnie Łucya i Edgard zaczynali spiewać duet, kiedy usłyszano huk wybuchu i ujrzano spiewających artystów w płomieniach. Natychmiast spuszczono kortynę i orkiestra przestała grać, a publiczność zaczęła tłumnie cisnąć się do drzwi. Część jej zaledwie dostać się mogła do przedsionków, kiedy już w skutek zajęcia się stropu i kortyny duszący dym napełnił cały gmach do tego stopnia, że ludzie padali bez zmysłów na ziemię. Ciemność, jaka nastała nagle w skutek przykręcenia kurka przy gazometrze, ostatecznie już uniemożliwiła wydostanie się z gmachu tym, którzyby może jeszcze zdołali byli znieść ów dym duszący. — Na rzecz wdów i sierot po ofiarach katastrofy przesłała panna Bianca Donadio 1.000 franków, a spiewaczka szwedzka panna Krystyna Nilson 2.000 franków. — Obraz, jaki po pożarze przedstawił się tym, którzy mieli uprzątnąć trupy, urąga wszelkiemu opisowi. Jedyne schody, wiodące na górne piętra, literalnie były zapchane zwłokami ludzkiemi Na trupach znać było ślady śmiertelnego przerażenia i okropnych cierpień. Zapach spalonego ciała był taki odurzający, że kilku pompierów omdlało. W jednem miejscu na kupie trupów znaleziono zwłoki starca, z białą brodą, w postawie stojącej, trzymającego na ręku nawpół spaloną dziewczynkę. Kiedy chciano zdjąć zwłoki dziecka, cała ręka starca odpadła. W innem miejscu leżały nieuszkodzone wcale zwłoki młodej kobiety, której głowa tylko spalona była na węgiel. Tam znowu w okropnej chwili splotły się ciała ojca, matki i dziecka, a to ostatnie trzyma jeszcze pomarańczę w ściśniętej konwulsyjnie rączce. Miejscami zamiast zwłok leżały tylko nieforemne masy spalonych ciał, które zgartywać trzeba było do trumien. W kościele, szpitalu i meryi, gdzie zrazu wystawiono wszystkie trupy, powietrze było tak zatrute wyziewem, że musiano trumny wywieźć za miasto, do parku pod starym zamkiem.

Praca kobiet.

(*L*) Doroczne walne zgromadzenie towarzystwa pracy kobiet odbyło się w niedzielę przy wcale licznym udziale członków pod przewodnictwem p. Natalii hr. Dzieduszyckiej i jej zastępczyni p. Waleryi br. Heydlowej. P. Jordanówna odczytała protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, który został przyjęty bez zarzutu, poczem p. Wincenta Longchamps odczytała sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej w r. z., które zaznacza na wstępie, że jak przedtem tak i w zeszłym roku zakład musiał walczyć z brakiem funduszów i dostatecznego zarobku. Mimo to utrzymał dzięki staraniom i poświęceniu pań należących do zarządu trzy szkoły fachowe i dwie pracownie, w których stokilkadziesiąt dziewcząt znalazło kierunek i naukę, a około 30 robotnic zarobek. Ze szkół fachowych korzystało bezpłatnie wiele ubogich uczennic. W składzie zarządu zaszły w r. z. niektóre zmiany, a mianowicie p. M. Szczepańska objęła dyrekcyę pracowni szycia białego a p. Kosińska dyrekcyę robót pończoszkowych. Pracownia szycia białego pozostała pod kierownictwem p. W. Szczurkowskiej i zajmowała przeszło 20 starszych i około 10 młodszych robotnic, które wykonały na zamówienia 157 tuzinów rozmaitej bielizny, co przyniosło 1294 zł. dochodu. Szkoła szycia białego wykazuje pomyślne rezultaty; nauki udziela p. M. Zonczak; w szkole tej było 104 uczennic; z nauki kroju bielizny korzystało 32; dochód wynosił 404 zł. W dziale robót pończoszkowych mniejszy był obrót w r. z. a to z powodu, iż dawniejsze elewki zakładu otworzyły osobne własne pracownie i konkurują z instytucyą. Nauczycielką była p. C. Spławska; uczennic było 10; dochód wynosił 439 zł. W szkole kroju sukień udziela nauki p. Helena Komorowska; uczennic było 38 a dochód wynosił 218 zł., głównie z opłat uczennic. Z kasy zaliczkowej korzystały przeważnie uczennice, z funduszu zapomogowego otrzymały 4 robotnice wsparcia. Szkółka powtarzająca, utrzymywana staraniem p. St. Wekslerowej miała 43 uczennic a popis, który odbył się w obecności JE. p. Maryi hr. Potockiej i inspektora szkół p, Baranowskiego, wykazał świetne rezultaty. Nauki w tej szkółce udzielał ks. Gorazdowski tudzież pp. Adela Burzyńska, Łempicka, Jarczyńska, Kohlmanówna, Paklerska, Kamińska, Pyszłowska, Zdobnicka. Księgozbiorem zarządzały pp. Zofia Romanowiczówna i Teofila Kobylańska. Stałych czytelniczek było przeszło 100 i wypożyczono 836 tomów dziełek rozmaitej treści. W końcu dziękuje zarząd wszystkim, którzy gorliwą pracą starają się o rozwój instytucyi, a wreszcie dyrekcyi kasy oszczędności za dar 400 zł., wys. Sejmowi krajowemu za dar 180 zł. a świet. Radzie miejskiej za drzewo opałowe.

Sprawozdanie powyższe przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, poczem pani Br. Zbierzchowska odczytała bilans za r 1880, który w dochodach i rozchodach wykazuje sumę 2551 zł. Fundusz obrotowy wynosił 3029 zł. Na wniosek p Skałkowskiej udzieliło zgromadzenie zarządowi absolutoryum, poczem uchwaliło bez dyskusyi budżet na r. b., przedstawiony przez p. Zbierzchowską, wykazujący w dziale dochodów i rozchodów sumę 2510 zł. Do komisyi kontrolującej na r. bież., wybrano ponownie pp. Jadwigę Skałkowską, dr. Zbyszewskiego i p. Zimę,

P. Julia Romanowiczowa nadmienia z ubolewaniem, że w czasach ostatnich zaczyna się wkradać pomiędzy członków stowarzyszenia pewna obojętność dla spraw stowarzyszenia, uprasza tedy wszystkie obecne panie, ażeby starały się zjednywać stowarzyszeniu nowych członków i popierać czynem i słowem instytucyę tyle pożyteczną i zbawienną na polu fachowego wykształcenia młodych, niezamożnych dziewcząt.

P. W. Longchamps przedstawiła w końcu nieznaczną zmianę §. 16 statutu, który w dotychczasowem swem brzmieniu wymagał na walnych zebraniach obecności 50 członków, co w przyszłości, na wypadek zmniejszenia się liczby członków, mogłoby doprowadzić do tego, iż żadne zgromadzenie nie przyszłoby do skutku.

Bez dyskusyi uchwalono zmienić właściwy ustęp §. 16 w ten sposób, iż do prawomocności uchwał walnego zgromadzenia potrzeba będzie w przyszłości tylko jednej czwartej części wszystkich członków zamieszkałych we Lwowie. Zmiana ta ma jeszcze otrzymać zatwierdzenie c. k. Namiestnictwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo galicyjskiej kasy oszczędności.

(*L*) W zastępstwie prezesa JE. Kazimierza Krasickiego, zagaił wczoraj p. Włodzimierz hr. Rusocki trzydzieste siódme walne zgromadzenie Towarzystwa gal kasy oszczędności w obecności 36 członków, poczem odczytał pismo prezesa, który dziękując za dotychczasowe zaufanie uprasza zgromadzenie, ażeby po 38-letniej wiernej służbie uwolniło go od dalszych czynności ze względu na stan zdrowia jego. Dalej poświęca przewodniczący rzewne wspomnienie pamięci zmarłych w ciągu r. z. członków: Józefa Pajączkowskiego, Jana Kleina, Kornela Krzeczunowicza, Ludwika Skrzyńskiego a w końcu emerytowanego dyrektora Szymona Krawczykiewicza Zgromadzeni powstaniem z miejsc uczcili pamięć zmarłych.

Dyrektor p. Zima zdał pokrótce sprawę z czynności dyrekcyi w r. z. Główną kwestyą była sprawa zniżki procentów, zakład bowiem pobiera od swoich papierów niższy procent niż go sam wypłacał za wkładki. Doraźnemu zniżeniu procentów stał na przeszkodzie § 24 statutów, wymagający 6-miesięcznej zapowiedzi obniżenia odsetek. Przeszkoda ta została usuniętą we wrześniu r. z. uchwaloną na zeszłorocznem zgromadzeniu zmianą powyższego paragrafu. Dyrekcya wstrzymywała się jednak z stanowczą decyzyą i dopiero d. 11 stycznia r. b. uchwaliła zniżyć stopę procentową od wkładek począwszy od 1 kwietnia r. b równie jak procent pobierany od swoich dłużników. Zysk czysty z obrotu funduszów wynosił w r. z. 51.337 zł. (centy opuszczamy); zysk czysty z różnicy kursu z oblikwidacyi papierów wartościowych znajdujących się w zapasie kasy 76,547 zł; razem wynosił zysk 127.885 zł. Dyrekcya wspólnie z wydziałem proponuje wydzielić do specyalnego funduszu rezerwowego 76.547 zł; 60 procent do ogólnego funduszu rezerwowego, czyli 30,802 zł; dyrekcyi do dyspozycyi na r. b. dać 4.000 zł; na remuneracye dla urzędników 4.535 zł. a resztę w kwocie 12.000 zł rozdzielić tytułem darów na cele dobroczynne i użyteczne. Bez dyskusyi przyjęto ten podział zysku.

P. Zima zdał dalej sprawę ze stanu ogólnego funduszu rezerwowego. Z końcem r. z. wynosił on 892.910 zł. a po doliczeniu tegorocznej dotacyi wraz z specyalnym funduszem rezerwowym (który liczy przeszło 210.000 zł.) wynosi obecnie 1,134.032 zł. czyli $9^{60}/_{100}$ proc. od kapitału wkładkowego, który czyni 11 milionów zł. Według statutu rezerwa wynosić ma ogółem 10 proc. kapitału wkładkowego, widzimy więc, że wkrótce wysokość wymagana zostanie osiągniętą. Sprawozdanie powyższe przyjęto do zatwierdzającej wiadomości równie jak sprawozdania o stanie funduszu emerytalnego i dyspozycyjnego. Emerytalny fundusz wynosi 218.567 zł. i nie potrzeba go obecnie zasilać osobną dotacyą, bo odsetki wystarczają w zupełności. Fundusz dany w r. z. dyrekcyi do dyspozycyi został rozdany pomiędzy pogorzelców Niżankowiec, Zadwórza, Szczawnego, Medenic, Bursztyna, Rymanowa, Rozdoła, Bóbrki, Krzywczyc i t. d. a ostatecznie została jeszcze kwota 350 zł. która została przyłączoną do powyższej sumy 12.000 zł. przeznaczonej na cele humanitarne.

Dalej przyjęło Zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania syndyka z czynności w r. z., Ksawerego hr. Fredry, jako delegata Wydziału do rewizyi kasy, i sprawozdania komisyi kontrolujących, przyczem na wniosek tych ostatnich komisyi (sprawozd. dr. Piotr Gross) udzieliło dyrekcyi absolutoryum za wzorowe i rzetelne prowadzenie ksiąg i rachunków.

Komisya kontrulująca, badając księgi, przyszła do przekonania, że gal. kasa oszczędności udziela stosunkowo za mało pożyczek na realności znajdujące się po większych miastach prowincyalnych, czem wyrządza poniekąd krzywdę właścicielom takich realności, nieobdłużonych i znajdujących się w zupełnie dobrym stanie. Imieniem tej komisyi czyni dr. P. Gross następujący wniosek: „Ogólne Zgromadzenie poleci Dyrekcyi, aby ze względu na istniejące stosunki finansowe zbadała, o ileby wypadało zmienić dotychczasowe regulamina tyczące się udzielania pożyczek hipotecznych".

Dr. Tarnawiecki wyłuszcza powody, dla których lwowska kasa oszczędności nie mogła dotychczas zbyt hojnie rozdzielać pożyczek na realności w miastach prowincyalnych. Najpierw nie ma po miasteczkach dostatecznej kontroli; dalej realności na prowincyi nie są zazwyczaj kryte ogniotrwałym materyałem; księgi gruntowe nie są jeszcze wszędzie zaprowadzone, a tem samem nie jest uwidoczniony stan majątkowy; zresztą we wszystkich prawie większych miastach prowincyalnych, jak n. p. w Tarnowie, Rzeszowie, Stanisławowie, Kołomyi, Tarnopolu i t. d. istnieją miejscowe kasy oszczędności, a lwowska kasa dawała dotychczas pożyczki tylko tam, gdzie było zupełne bezpieczeństwo, jak n. p. w Brzeżanach, w Krakowie, w Drohobyczu i t. d.

Zgromadzenie przyjęło powyższy wniosek komisyi.

Do komisyi kontrulującej na r. b. wybrano ponownie pp.: Jakóba Wiktora, Wacława Dąbrowskiego i dr. p. Grossa, poczem przystąpiono do dalszych wyborów.

Prezesem towarzystwa na dalszych 6 lat wybrano jednogłośnie JE. Kazimierza hr. Krasickiego i wysłano osobną deputacyę, ażeby Go zawiadomiła o tym wyborze przyjętym oklaskami.

Naczelnym dyrektorem na 6 lat wybrano 30 głosami na 36 głosujących p. dr. Marcelego Tarnawieckiego, który w krótkich słowach podziękował za ten ponowny dowód zaufania.

Dyrektorami wybrano prawie jednogłośnie ponownie pp: Aleksandra Jasińskiego, Juliana Szemelowskiego i dr. Emanuela Roińskiego na lat 6.

Do wydziału wybrano prawie jednogłośnie na 6 lat pp.: dr. Jana Czaykowskiego, dr. Marcelego Madejskiego, ks. prałata Łukasza Soleckiego, dr. Alfreda Biesiadeckiego, Jakóba Wiktora, ks. infułata Karola Mossinga, a na dwa lata p. Jana Stromengera.

W miejsce zmarłych i wylosowanych członków towarzystwa wybrano następujących 16 pp.: JW. wiceprezydenta Namiestnictwa, Filipa Zaleskiego, ks. infułata Seweryna Morawskiego, Wacława Dąbrowskiego, Stanisława Markiewicza, dr. Leona Bilińskiego, J. Drechslera, dr. Władysława Zajączkowskiego, dr. Maurycego Hofmana, Feliksa Madejewskiego, dr. Gustawa Hailiga, dr. Ksawerego Liskego, dr. Jana Kuczkiewicza, dr. Bronisława Radziszewskiego, Gustawa Penthera, ks. prałata Feliksa Zabłockiego i radcę Namiestnictwa p. Kajetana Orleckiego.

Dr M. Madejski w imieniu komisyi kontrolującej przedłożył wnioski tyczące się specyalnego funduszu rezerwowego, który został utworzony przed kilku laty na pokrycie możliwych strat z dyferencyi kursu własnych papierów Towarzystwa. Ten fundusz wynosi obecnie przeszło 210.000 złr. i może urość do nadzwyczajnej wysokości, bo co roku, nawet ze stratą dla ogólnego funduszu rezerwowego, pochłania olbrzymie sumy (w tym n. p. roku 76.547 zł.) a pewnie nigdy nie będzie w położeniu uronić cokolwiek na straty. Komisya wnosi tedy, aby funduszowi temu wytknąć pewną maksymalną wysokość, a mianowicie, ażeby zamknąć go z końcem r z. do wysokości 200.000 zł., nadwyżkę przydzielić do ogólnego funduszu rezerwowego, i ażeby odtąd wszystkie zyski lub straty wypływające z sprzedaży i losowania papierów wchodziły w rachunek rocznego bilansu.

Po krótkiej dyskusyi wniosek ten został przyjęty.

Na prośbę p. Eug Supińskiego odpisano mu zaliczkę w kwocie 320 zł. zabezpieczoną na jego realności; po dłuższej dyskusyi przeszło zgromadzenie do porządku dziennego nad wnioskiem dyrekcyi co do podwyższenia honoraryum dla syndyka z kwoty 1250 zł. na 1800 zł.; przyznano na r. b. p. Józefowi Supińskiemu emeryt. buchalterowi i wdowie p. A. Kuczyńskiej dodatek i zapomogę, a nareszcie przystąpiło zgromadzenie do obrad nad podziałem sumy 12.350 zł. na cele humanitarne.

Zgodnie z wnioskami dyrekcyi wydzielono najpierw z tej sumy kwotę 5000 zł. na fundacyę pamiątkową, a dalej rozdano we Lwowie po 500 zł. Towarzystwu lekarskiemu, muzycznemu, miejskiemu muzem przemysłowemu i komitetowi zakładu wychowawczego pp. Bazylianek. Po 400 zł. Zakładowi głuchoniemych, ociemniałych, ochronkom chrześciańskim. Po 300 zł. Towarzystwu Pań miłosierdzia św. Wincentego; Pań dobroczynności św. Heleny; komitetowi przytuliska dla opuszczonych dzieci; dyrekcyi ochrony chłopców u św. Antoniego; konwentowi pp. Sakramentek na restauracyę budynków; zakładowi św. Teresy; Towarzystwu pomocy naukowej. Po 200 zł. Towarzystwu pracy kobiet; Towarzystwu św. Wincentego na zupę rumfordzką; zarządom kuchni ludowej chrześciańskiej i izraelickiej; zborowi izrael. dla ubogich żydów; Towarzystwu św. Józefa z Arymatei i Stowarzyszeniu Gwiazda. Towarzystwu dla usunięcia żebractwa dano 150 zł. Po 100 złr. dano: zborowi izraelickiemu dla ubogich dzieci szkół ludowych; bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej i politechniki; straży ogniowej *Sokół*, i stowarzyszeniu gimnastycznemu *Sokół*. Razem wydano 7350 zł.

Dyskusyę ożywioną wywołała tylko pozycya 150 zł. przeznaczona dla towarzystwa, mającego na celu usunięcie żebractwa we Lwowie.

Radca dworu dr. Podlewski domagał się, ażeby zgromadzenie wyznaczyło dla tego towarzystwa kwotę 500 zł. a natomiast uszczupliło datki wyznaczone dla towarzystwa muzycznego, lekarskiego, pomocy naukowej i innych.

P. Dąbrowski a następnie dr. A. Małecki sprzeciwili się tej propozycyi. Jeżeli w ogóle życzymy dobrze Towarzystwu dla usunięcia żebractwa, to nie powinniśmy w pierwszym roku zasilać go znaczniejszym datkiem a w następnych latach odmówić mu zapomogi. Przechodząc do rezultatu zabiegów rzeczonego Towarzystwa, można śmiało powiedzieć, że jest ujemny. Od kiedy Lwów, Lwowem, nie było jeszcze nigdy po ulicach i po domach tyle natrętnego i zuchwałego żebractwa, co właśnie teraz. Z całego niemal kraju ściągają się teraz do Lwowa żebracy, sądząc, że znajdą tu *Eldorado*. Im więcej dawać będziemy, tem większy zastęp włóczęgów i próżniaków sciągać się będzie do stolicy, w mniemaniu, że znajdzie tu wygodne utrzymanie. Towarzystwo osiągnęłoby cel zamierzony, gdyby miało do czynienia z żebrakami przynależnymi do Lwowa, dopóki zaś firmą swoją ściągać będzie żebraków z całego kraju a właściwa władza włóczęgów tych nie będzie wydalała ze Lwowa, dopóty o dopięciu celu mowy być nie może.

Zgromadzenie, jak już wyżej nadmieniono, przyjęło wszystkie wnioski dyrekcyi.

---

‡ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 12 marca do 19 marca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·50 do 10·75 zł. Żyto 9·— do 9·75 zł. Jęczmień 6·— do 7·50 zł. Owies 5·80 do 6·30 zł. Hreczka 6·50 do 7·— zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·— do 7·00 zł. Kukurudza nowa 5·70 do 6·25 zł. Proso 6·50 do 6·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·— do 10·50 zł. Groch pastewny 7·— do 7·50 zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 8·— do 12.— zł. Bobik 6.75 do 7·— zł. Wyka 5·20 do 6·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 47·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 20·— do 25·— zł. Anyż rossyjski 36·— do 37·— zł. Anyż płaski 34·— do 37·— zł. Kminek 26·— do 26·50 zł. Rzepak zimowy 10·40 do 11·75 zł. Rzepak letni 10·70 do 11·25 zł. Rzepik zimowy 10·60 do 11·25 zł. Rzepik letni 10·75 do 11·— zł. Lnianka 9·30 do 10·50 zł. Nasienie lniane 11·— do 12·— zł. Nasienie konopne 6.70 do 7·— zł. Chmiel 50·— do 60·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 29·25 do 29·75 zł.

Wiedeń, 29 marca. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy targ wołów spędzono razem 2995; w liczbie tej 543 galicyjskich, 1615 węgierskich, 837 niemieckich. Spęd był o 434 sztuk mniejszy niż w zeszłym tygodniu; targ był ożywiony ale przy końcu osłabł. Ceny podskoczyły; przedano wszystko. Płacono galicyjskie 49—52, najprzedniejszy towar 53 — 54, węgierskie $48^1/_2$—55, niemieckie 51—56, krowy 48—51, buhaje 47—50 zł. od 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. Wysokość Następca Tronu arcyks. Rudolf był w niedzielę wieczór oczekiwany w Jaffie, zkąd według programu udać się ma konno do Jerozolimy.

O przybyciu Najdost. arcyksięcia Karola Ludwika do Petersburga podaje *Fremdenblatt* szczegóły następujące: „Jego Ces. Wysokość przybył do Petersburga dnia 24 b. m. o 4 popołudniu. Naprzeciw dostojnego gościa wyjechali do Ługi ze strony rossyjskiej kniaź Imeretyński, ze strony austryackiej radca legacyjny baron Trautenberg i pełnomocnik wojskowy hr. Uexküll. W Petersburgu oczekiwali arcyksięcia wszyscy wielcy książęta w uniformach austryackich, tudzież minister Possiet. Z hrabią Kalnokym na czele pojawili się członkowie ambasady austryackiej. W świcie arcyksięcia widziano generała Pejaczewica i pułk. barona Bechtolsheima, tudzież deputacye austryackiego 11 pułku ułanów i 2go pułku piechoty noszących imię cara Aleksandra II. Powitanie arcyksięcia było nader serdeczne. Arcyksiążę Karol Ludwik ucałował wielkich książąt Konstantego i Włodzimierza, innym zaś uściskał rękę. Wzruszenie było powszechne. Na peron wpuszczono tylko Wielkich książąt, członkow ambasady austryackiej i kilku korespondentów Obecnym był także pomocnik naczelnika miasta pułkownik Mielnicki. Publiczność licznie przed dworcem zgromadzona powitała sympatycznie arcyksięcia, który udał się na mieszkanie do zimowego pałacu.“

O złożeniu do grobu zwłok cara Aleksandra II korespondent *Presse* przysłał następujące sprawozdanie telegraficzne z daty 27 b. m.: O godzinie $^1/_2$ do 2giej ogłuszające salwy działowe dały znak, że car Aleksander II złożony został do grobu. Flagi żałobne na fortecy, pałacu i gmachach rządowych zostały spuszczone, a na ich miejsce zatknięto sztandary nowego cara... Straszne wypadki przesunęły się raz jeszcze przed oczyma wszystkich, którzy byli świadkami pogrzebu.

Była to chwila do głębi wzruszająca: głośne łkanie rozlegało się w cerkwi, gdy dzieci, bracia i krewni cara nieśli trumnę do grobu. Ceremonia rozpoczęła się o $^1/_2$ do 11 przed południem. W cerkwi zgromadziło się około 2000 osób, ścisk był ogromny. Kto nie stał w pierwszych rzędach nic prawie widzieć nie mógł. Katafalk umieszczony był pod kopułą cerkwi między czterema filarami dźwigającemi kopułę. Koło ikonostasu z jednej strony ustawiło się duchowieństwo, z drugiej strony zajęli miejsca minister Adlerberg i inni dygnitarze państwa, marszałkowie i gubernatorowie, za nimi w ściśniętych szeregach deputacye i dwór. Wielu zaproszonych, nie mogąc pomieścić się wewnątrz, stało przed cerkwią. Car z rodziną ustawili się po prawej stronie trumny; na estradzie za miejscem przeznaczonem dla książąt zagranicznych, zajęli miejsca następca tronu i mniejszy brat jego. Carowa z płaczem ucałowała swe dzieci. W godzinę później przybyli obcy książęta, bracia carscy zrobili im miejsce, przysunąwszy się bliżej ku carowi. Niemiecki następca tronu, książę Walli i jeden z książąt duńskich jako krewni stali bliżej, za nimi ale jeszcze w pierwszym szeregu JCW. Arcyksiążę Karol Ludwik. W drugim szeregu stali Książęta hesski, sasko-wejmarski i książę Arnulf bawarski, dalej reprezentanci książąt i ciało dyplomatyczne.

Liturgia trwała długo, wspaniałe chóry żałobne sprawiały wielkie wrażenie. Po niejakim czasie car stanął u głów trumny i pozostał tam aż do końca. Po ostatnich modłach podano mu płaszcz cesarski, którym okrył zwłoki ojca. Carowa, bracia i inni W. książęta przystąpili do trumny i ucałowali zmarłego. Potem wśród ciszy przerywanej tylko łkaniem rodziny, zamknięto trumnę. Następnie car i W. książęta wzięli trumnę na barki i ponieśli do grobowca. Za nimi postępowała carowa z dziećmi, rodzina cesarska i obcy książęta. Jeszcze raz odprawiono modły, poczem trumnę ozdobioną wieńcami ze złota i srebra i żywemi kwiatami spuszczono do grobu, który także pełen jest kwiatów. Hrabia Adlerberg, minister domu cesarskiego, spisał protokoł, u grobu ustawiono straż — i na tem skończyła się ceremonia.

Po pogrzebie wojsko przy dźwiękach muzyki defilowało przed pałacem zimowym.

Piszą z Warszawy, iż w deputacyi, która udała się do Petersburga, znajduje się czterech uczniów i dwóch profesorów uniwersytetu warszawskiego, na to zapewne, aby stwierdzić, że uniwersytet ten nietylko nie ma nic wspólnego z nihilizmem, którym zarażone są zakłady naukowe w Rossyi, ale że go jak najsilniej potępia. Oprócz deputacyi warszawskiej przybyły do Petersburga deputacye z Litwy: z Grodna Niemcewicz, Dziekoński; z Wilna Plater, Miasojedow, Umiastowski; z Kowna Lubow, Ogiński, Posławski.

Manifest cara Aleksandra III o ustanowieniu regencyi na przypadek śmierci, nosi datę 26 marca i brzmi, jak następuje:

„Wstępując na tron moich ojców uważałem za swój obowiązek dla zabezpieczenia spokoju i pomyślności państwa wydać zarządzenia na nadzwyczajne okoliczności. Ze względu na małoletność Następcy Tronu i stosownie do ustaw państwa i dynastyi postanawiam, co następuje:

1) Na przypadek śmierci cesarza przed dojściem Następcy Tronu do pełnoletności, będzie regentem Włodzimierz Aleksandrowicz.

2) Na przypadek śmierci Następcy Tronu, najstarszy wiekiem syn cesarza będzie Następcą Tronu, a W. ks. Włodzimierz będzie regentem aż do jego pełnoletności

3) Opiekuństwo w całej pełni prawa przysługiwać będzie cesarzowej.

Proszę Boga, aby błogosławił moim staraniom około dobra państwa, nad którem rządy powierzone nam są od Boga“.

Studentom uniwersytetu w Petersburgu oznajmiono, że wolno im wybrać starszyznę, która pośredniczyć będzie między studentami a władzami uniwersyteckiemi. Starszyzna musi być zatwierdzoną przez rząd, i ona tylko będzie mieć prawo zwoływania zgromadzeń. Inne zgromadzenia są wzbronione.

Mém. Dipl. pisze, że zebrani w Petersburgu książęta i posłowie pod przewodnictwem księcia Walii naradzają się nad zasadami traktatu międzynarodowego celem wydawania politycznych przestępców, tudzież nad sprawą grecką, w duchu odstąpienia Grecyi Tessalii albo Epiru, nie zaś obu tych prowincyj razem. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, gdyż bardzo jest prawdopodobnem. że polega jedynie na domysłach korespondenta, zaś wiara w autentyczność doniesień *Mém. Dipl.* oddawna już osłabła.

Italie donosi ponownie, że wkrótce nastąpi wymiana zdań pomiędzy Watykanem a rządem angielskim celem przywrócenia stosunków dyplomatycznych. Dziennik ten dodaje, że część biskupów angielskich jest przeciwną temu zamiarowi. Przed niejakim czasem krążyła już wieść o podobnych układach, ale okazała się fałszywą.

Według tegoż dziennika dalsze układy Kuryi rzymskiej z rządem rossyjskim rozpoczną się dopiero po Wielkanocy, wszelkie zaś doniesienia o instrukcyach, jakie Stolica Apostolska miała wydać biskupom polskim, z powodu zmiany panującego, są bezpodstawne.

Z Newcastle donoszą, że krążyła tam wieść, że Boerowie naruszyli warunki pokoju przez aresztowanie Anglika Thompsona, który chciał przejechać przez Transvaal.

Według wiadomości z Capetown, pod Boleka wojska angielskie stoczyły kilkogodzinną bitwę z Basutami, której rezultat jest niezdecydowany. Pułkownik Carrington i kilku innych oficerów odniosło rany.

Według doniesień z Londynu rząd grecki pod naciskiem mocarstw zgodzi się na przyjęcie najnowszych propozycyj Porty, która, jak już donosiliśmy, oświadczyła gotowość do odstąpienia Grecyi całej żyznej części Tessalii i małej cząstki Epiru. Sytuacya zatem w tej chwili przedstawia się zupełnie pokojowo. Proponowane przez Turcyę ustępstwo obejmuje około 15.000 kilometrów, czyli blisko 300 mil kwadratowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 marca. Izba deputowanych przyjęła po kilkogodzinnej debacie § 1 ustawy o podatku gruntowym w brzmieniu komissyi. Reprezentant rządu, radca ministeryalny Mayer oświadczył, że suma czystego dochodu nie mogła być wziętą wyżej 140 milionów, ponieważ przybytek nieopodatkowanej dotychczas ziemi nie jest tak znacznym. aby dochód z niego pokrył ubytek wynikający ze zniżenia podatku w krajach dotychczas przeciążonych.

Petersburg, 28 marca. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał o godzinie 5 osobnym pociągiem z powrotem do Wiednia.

Londyn, 28 marca. Najj. Cesarzowa Austryacka przybyła tu dziś rano: po południu odwiedzi królowę a wieczór wyjedzie do Paryża.

Berlin, 28 marca. Tutejszy *Tagblatt* donosi, że na zasadzie ustawy o socyalistach prezydyum policyi wydało w sobotę 18 rozkazów wydalenia. W liczbie wydalonych znajduje się sześć osób z pomiędzy 19, które blizko cztery miesiące zostawały w areszcie prewencyjnym z powodu oskarżenia o zdradę stanu, lecz w skutek zażalenia wniesionego do trybunału państwa w d. 22 b. m. wypuszczone zostały na wolną stopę.

Berlin, 28 marca. Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego ks. Bismarck odpowiadając Laskerowi, oświadczył, że memoryał dodany do przedłożeń podatkowych zawiera program, na który zgodziły się rządy i którego wykonanie nastąpi z pomocą obecnego albo też następnego parlamentu. Ks. kanclerz dodał, że sądzi, iż ma prawo i obowiązek walczyć przeciwko wszelkim modyfikacyom taryfy, starać się zwiększyć o ile można dochody przez wyzyskanie ceł granicznych, i że program przedłożony uważa jako swój.

Paryż, 28 marca. Komisya Izby deputowanych zajmująca się taryfą celną postanowiła odrzucić zmiany poczynione przez senat w pozycyach płodów rolniczych.

W skutek zajść parlamentarnych deputowany bonapartysta Janvier de la Motte wysłał sekundantów do prezesa ministrów, lecz wyjaśnienia otrzymane przez nich zakończyły zajście.

Dziennik *Temps* otrzymuje telegram z Tunisu donoszący, że roboty około kolei żelaznej jeszcze są w zawieszeniu. Bej działa w ciągłem porozumieniu z konsulem włoskim.

Rzym, 28 marca. Król przyjmował dzisiaj posła rossyjskiego Uexkülla, który wręczył nowe listy wierzytelne.

Najd. Arcyks. Ludwik Wiktor był obecny na mszy celebrowanej przez papieża i przyjął komunię z rąk Jego Swiętobliwości. Najd. Arcyksiążę i poseł austryacki zostali następnie zaproszeni na śniadanie do papieża.

Wiedeń, 29 marca. (*Tel. pryw.*) Jak donoszą dzienniki, minister skarbu zamierza pokryć tegoroczny deficyt przez wypuszczenie pięcio-procentowej renty papierowej.

Wiedeń, 29 marca. (*Telegr. pr.*) Do *Presse* donoszą z Konstantynopola, że słychać tam, iż ambasadorowie bliscy są zupełnego porozumienia się względem rozwiązania sprawy greckiej. a szczególniej względem dokładnie określonej linii granicznej.

Do *Tagblattu* donoszą z Paryża, że rząd niemiecki oświadczył, iż zgodził się na propozycye Porty z poprawkami ambasadorów. Ażeby usunąć ostatnie trudności Porta cofnęła propozycyę odstąpienia wyspy Krety i ofiaruje w zamian część Tessalii i Epiru. Posłowie oświadczyli, że propozycya ta jest jeszcze niewystarczającą i postawili następne warunki: odstąpienie Grecyi Punty, zburzenie fortyfikacyj Prewezy, wolna żegluga dla flagi tureckiej w zatorze Arta. Rząd sułtana przyjął te warunki w całości, Grecya zatem zostanie wezwaną przez mocarstwa, ażeby złożyła oświadczenie. Półurzędownie jednak rząd grecki zostanie zawiadomiony, że mocarstwa nie dopuszczą nowej zwłoki. W kołach paryskich sądzą, że nastąpi na tej podstawie pokojowe rozwiązanie kwestyi greckiej.

Berlin, 29 marca. (*Tel. pryw.*) *Post* umieszcza artykuł inspirowany. w którym przedstawia wznowienie trójcesarskiego przymierza jako fakt dokonany. i mówi że fantastyczne kombinacye między panslawizmem a francuzką polityką odwetu zostały przez wypadek 13 marca zniweczone. Rossya potrzebuje w sąsiadach przyjaciół na których mogłaby polegać. Związek ten może się powieść tylko w takim razie, jeżeli będzie się trzymał zdaleka od solidarności w despotycznych dążeniach i za cel swój przyjmie pokój. W takim razie związek trójcesarski może się stać błogim także dla Niemiec, Austryi i całej Europy, i będzie mógł ustrzedz Europę od ogólnego zamętu.

Kolonia, 29 marca. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, że niemiecki następca tronu przyjmując deputacyę Niemców mieszkających w Moskwie powiedział: „Możecie naszym współziomkom w Moskwie powiedzieć, że dawny związek przyjaźni, który między obu państwami uświęciła tradycya, trwać będzie dalej i że przyjaźń obecnej generacyi będzie równie trwałą jak dawniejszej. Przyjaźń ta jest ważną nietylko dla dwóch państw sąsiednich ale i dla pokoju całej Europy“.

Bukareszt, 29 marca. (*Tel. pr.*) Rewizye domowe zostające w związku z sprawą nihilistów wykrytych w Jassach trwają ciągle. Kilku rossyjskich ajentów tajnej policyi przybyło tutaj i biorą udział w czynnościach urzędowych.

W kołach dobrze poinformowanych potwierdza się wieść, że między Petersburgiem i Berlinem prowadzą się układy względem akcyi dyplomatycznej przeciw stowarzyszeniu międzynarodowemu.

Lipsk, 29 marca. (*Tel. pryw.*) Frakcya socyalno-demokratyczna parlamentu niemieckiego zamierza wydać manifest, w którym uroczyście oświadczy, że nie ma nic wspólnego z nihilistami rossyjskimi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go marca 1881, godzina 2 m. 36. Losy kredytowe 181·25, Węg. akcye kredyt. 268·50, Akcye anglo-austr. 125·25, Akcye banku Union 128·—, Akcye kolei Karola Ludwika 266·20, Akcye kolei północnej 231·25, Akcye kolei południowej 108·—, Akcye kolei Alföld. 160·75, Akcye kolei Elżbiety 205·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154·75, Wiedeńskie losy 122.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 88·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50, Losy regulacyi Cissy 108.10, Losy tureckie 23·60, Węgierska renta 113·35, Akcye banku związkowego 126·60. Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20·$^{3}/_{4}$, Węgierskie losy 116·25, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28go marca 1881, godzina 5 min. 48. Akcye kredytowe 298·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 266·75, Południowa —·—, Renta papierowa 75·42, Galicyjskie listy zastawne 103·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·27½, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 29 marca 1881, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 299·50, Anglo-Austr. 125·60. Akcye banku Union 128·50, Kolej Karola Lud. 267·25, Południowa 108·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·27—, Rubel papierowy 1·20$^{3}/_{4}$. Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 28 marca. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12·25 zł., żyto 10·65 do 11.15 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.25 do 32·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.32 do 11.37 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 209·50, żyto —·—, spiritus loco 53.30, olej rzepakowy 51.30. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 62.50, olej rzepakowy 71·50, spirytus —·—. Wrocław. Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29 marca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.27mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 3.2°C. Psychrometr wilgotny + 2.7°C. Prężność pary 5.3mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 5.

Temperatura powietrza + 2.6°R.

Barometr stoi w mierze.

Stan barometru nad poziom morza 757.97mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 marca 1881.

Hotel Europejski

P. A. Cohn z Wrocławła.

Hotel Angielski.

Pp. A. Brochwicz z Sambora. K. Smoleński z Sanoczan

Hotel Langa.

Pp. J. Fütessy z Paryża K. Lichtwitz z Opawy.

Hotel George'a.

Pp. J. ks. Swidrygełło Swiderski z Dzwiniacza. F. hr. Potulicki z Glinian. Dr. A Hammer z Czerniowiec. Dr. M. Gumplowicz z Wiednia. J. Kieszkowski z Łuki. H. Szeliski z Komborni.

Hotel Warszawski.

Pp. L. Makowiecki z Malenicy. H. Morawski z Poepelwitz. A. Rodecki z Bakończyc.

Hotel Lazarusa.

Pp. K. Pawłowski z Zdeszowa. J. Kohn z Wiednia. A. Rayer z Wiednia. M. Hild z Przemyśla.

Hotel Narodowy.

Pp. Landau ze Stanisławowa. J. Omus z Hadowa. M. Maszler z Tarnowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Krukowiecki do Królestwa. M. hr. Potocki do Maryampola. K. Ramult do Bochni. Dr. M. Frühling do Tarnopola A. Rakowski do Polski. O. Schnell do Firlejówki. B. Skibniewski do Balic.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk (na dworzec Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 marca 188[illegible]

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	266	—	269	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	173	—	176	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	30	101	30
" " " 4 pr. w. a.	93	75	94	75
" " " 5 pr. okresowe	100	30	101	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	30	104	30
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	102	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	45	5	55
Napoleondor	9	23	9	33
Półimperyał	9	50	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
" " papierowy	1	19¼	1	21¼
100 marek niemieckich	56	85	57	40
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	[illegible]	15	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 marca 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.80	73.95
luty-sierpień	73.80	73.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.25	75.40
kwiecień-październik	75.40	75.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.75	121.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.25	129.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.—	122.50
" " 1864 po 100 zł.	172.—	172.50
" " 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	141.—	142.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.20	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	92.20	92.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	97.50	98.25
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	94.75	95.20
Węgier	96.25	96.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.75	125.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	293.60	293.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	785.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	805.—	807.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.—	91.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	584.—	586.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	205.25	205.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2267.—	2272.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268.25	268.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.75	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	290.50	291.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	104.50	105.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	156.—	156.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.—	—.—
" " " " premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.40	93.80
" " " " " po 5 proct.	100.50	100.80
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	100.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.60	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.75	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.25	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.50	92.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	87.50	88.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.50
" " " " II emisyi	102.25	—.—
" " " " III. "	102.25	102.75
" " " " IV. "	101.50	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.—	92.75
z r. 1867	97.—	97.50
z r. 1868	94.30	94.60
z r. 1872	91.50	92.
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	88.	88.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.75	181.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	107.—	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.40	20.40
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.60	39.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.25	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	40.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.25	117.50
Paryż za 100 fr.	46.15	46.25

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.50.—	5.52.—
" pełnej wagi	5.50.—	5.52.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.27.50	9.28.—
Rossyjski imperyał	9.53.—	9.55.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 marca 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	7[illegible]	35
" " " w srebrze	76	40
Renta w złocie	93	—
Losy pożyczki z roku 1860	129	60
Akcye banku austro-węgierskiego	808	—
" " kredytowego	298	25
Londyn	117	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	27—
Dukat cesarski men.	5	49
100 marek niemieckich	57	15

Dziennik Urzędowy.

(1149 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5268. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Piotra i Katarzyny małżonków Parypów przeciw Goldzie Goldreich i spadkobiercom Judy Goldreicha, Mortkowi, Janklowi Etli, Małce i Laji Goldreichom o zapłatę kwot 50 zł. i 75 zł. względnie resztującej kwoty 87 zł. 50 ct. przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 202 w Niżankowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 29 kwietnia, 30 maja i 18 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania i wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież akta opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Niżankowice 21 listopada 1880.

(1988 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8479. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem zaspokojenia przez Fischla Wohla wywalczonej sumy 185 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya gruntów nietabularnych Bazylego i nieobjętych mas Maryi i Pawła Raduchowskich pod l. 31 i 32 w Gerynii w trzech terminach dnia 4 maja, 3 czerwca, i 4 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na trzecim terminie poniżej ceny wywołania.

Cena wywołania 343 zł. 40 ct. zakład 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Bolechów dnia 19 grudnia 1880.

(2240 1—3) **Edykt.**

L. 735 Celem zaspokojenia należytości Lwowskiego Zakładu kredytowego włościańskiego 13 rat po 24 zł. tudzież resztującego kapitału w kwocie 210 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 29 kwietnia, 27 maja, 1 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 76 rep. 14 w Krzemienicy, wyk. hip. 36 objętej wedle poz. B. 1 stanu czynnego dłużniczki Anny 1go Balawendrowej 2go Welcowej własnej.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł. wynosi.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut 28 stycznia 1881.

(2242 1—3) **Edykt.**

L. 10364 Celem zaspokojenia należytości krakowskiego galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 300 zł. w. a. odbędzie się w dniach 13 maja, 10 czerwca, i 8 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. 104 rep. 15 w Albigowy położonej wedle wykazu hipotecznego 34 poz. B. 1 stanu czynnego Tomasza Bartmana własnej.

Cena wywołania 2200 zł. w. a.

Wadyum 220 zł. w. a. wynosi.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut 18 stycznia 1881.

(2334 1—3) **Edykt.**

L. 11276. C. k. sąd powiatowy m. d S II we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 września 1879 l. 39773 uznaje się Wasyla Bryka z Malechowa za marnotrawcę i ustanawia się dlań kuratora w osobie Jędrzeja Pasierskiego z Malechowa.

Lwów 28 września 1879.

(2244 1—3) **Edykt.**

L. 820. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż w dniu 16 maja 1881 odbędzie się w tymże sądzie licytacya realności pod l. 225 dz. VIII (L. 64 gm. X) w Krakowie Abrahama Wolfa i Mojżesza Buchenholza własnością będącej, a przez magistrat Krakowski ze względów publicznych za pustkę uznanej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 120 zł. w. a., poniżej której i za jakąkolwiekbądź cenę realność ta sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 6 zł. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków 18 lutego 1881.

(2339 1—3) **Konkurs** L. 5490.

1) na posadę jednego ewentualnie więcej c. k. asystentów pocztowych z poborami XI klasy rangi za kaucyą w kwocie 400 zł.

Kompetenci o tę posadę winni prócz wymogów przepisanych dla osiągnięcia posady c. k. asystenta pocztowego udowodnić także uzyskane z dobrym skutkiem uzdolnienia na urzędnika telegraficznego.

2) na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Padwi w Starostwie Mieleckiem za kontraktem służbowym i kaucyą służbową 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 marca 1881.

(2225 2—3) **Edykt.**

L. 5680. C. k. sąd powiatowy w Kutsch ogłasza niniejszem, że w dniach 29 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużniczki Marceli Ilnickiej własnej, w Kobakach pod lk. 264 subr. 253 położonej, na zaspokojenie pretensyi galic. zakładu kred. włość. 56 zł. 47 ct. a. w. z pn., a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową i wywoławczą 660 zł. a. w. przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę

Wadyum 66 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty, 28 grudnia 1880.

(2282 2—3) **Edykt**

L. 9513. Na dniu 1 kwietnia, 6 maja i 24 czerwca 1881 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 148 w Horocholinie, Nykoły Danyluka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie długu Rifky Schmerler w kwocie 60 zł. 15 ct.

Cena szacunkowa 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę aktów i warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 12 lutego 1881.

(2258 2—3) **Edykt.**

L. 5866. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Pasariny pto 8 zł. 83 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 4 kwietnia, 9 maja i 14 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod nr. 58 w Bruchnalu położonej, na 178 zł. w. a. oszacowanej, do Piotra Głowy należącej.

Zakład wynosi 17 zł. 80 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 30 grudnia 1880.

(2283 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2380. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy resztującej 49 zł. 37 ct. w. a. Ryfce Schmerler przyznanej z pn. w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod lk. 428 w Bohorodczanach położonej, dłużnika Dominika Czałczyńskiego własnej, w tut. c. k. sądzie dnia 9 kwietnia, 6 maja i 1 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięweźmie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 kwietnia 1880.

(2262 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4951. W celu wydobycia wierzytelności Mojżesza Jurana w kwocie 80 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 7 kwietnia, 12 maja i 9 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa w Parohach pod n. 92 Prokopa Werkalca własnego nietabularnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 242 zł. w. a.

Zakład 24 zł. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, 12 stycznia 1881.

(2248 2—3) **Edykt.**

L. 42472. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rezolucyą z 31 stycznia 1881 l. 42472 dozwolona została w sprawie Noego Kaufmana przeciw Tomaszowi Nawarze o zapłacenie 200 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej w powiecie krakowskim w Dziekanowicach pod l. 10 położonej do Tomasza Nawary należącej, do której to licytacyi wyznaczone są trzy termina na dzień 26 kwietnia, 10 maja i 7 lipca 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sąd. gmachu.

Jako cenę wywołania ustanowiono sumę 1040 zł. $43^3/_4$ ct., a wadyum wynosi 104 zł. 4 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

Kraków, 28 lutego 1881.

(2259 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6802. W dniach 27 kwietnia, 27 maja i 30 czerwca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 31/81 subrep. 51 w Uniowie położonej, spadkobierców śp. Maryi Korczowskiej własnej, w tut. sądzie na rzecz zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 lutego 1881.

(1456 2—3) **Edikt.**

Zl. 1259. Von Seite des k. k. Landesgerichtes Krakau wird hiemit bekannt gegeben, daß behufs Befriedigung der Forderung der priv. öst. Hypothekenbank in Wien pr 94 fl. 32 kr., 360 fl., 360 fl., 360 fl. 48 4 fl. 95 kr., 540 fl., 540 fl. 540 fl. 540 fl. und des Elias Ra...ower pr. 500 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner I. H. Bannet gehörigen sub. Nr. 69 Stadt VIII (66 gm. VI) in Krakau gelegenen Realität bewilligt und solche am 10 Mai 1881 und 14 Juli 1881 jedesmahl um 10 uhr Vormittags stattfinden wird.

Schätzungswerth beträgt 41833 fl. und Vadium 3000 fl.

Nähere Feilbiethunsbedingniße und der Tabularextrakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Krakau 4 Februar 1881.

(2181 2—3) **Edikt.**

Zl. 311. Vom k. k. Bezirksgerichte in Podhajce wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereibringung der Forderung des Leib Poporillo pr. 600 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Teodor Kizimkiewicz gehörigen, in Dobrowody sub. Nr. 148 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität am 5 Mai, am 3 Juni und am 8 Juli 1881, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis dient der gerichtlich erhobene Schätzungswerth per. 900 fl. und es wird die obige Realität an den zwei ersten Lizitationsterminen nur um oder über den Schätzungswerth. beim dritten aber auch unter demselben an den Meistbiethenden hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 90 fl.

Das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und das Schätzungsprotokoll, so wie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger wurde der Curator ad actum in der Person des Hr. Peter Kurys in Podhajce bestellt

Podhajce am 8 März 1881.

(1848 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5234. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Leizora Rohrberga przeciw Aleksandrowi Serednickiemu o zapłacenie 104 zł. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Sierakościach pod l. k. 94 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnika Aleksandra Serednickiego własnej, w trzech terminach 29 kwietnia, 30 maja i 15 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 425 zł.

Zakład 42 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oceniania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 16 grudnia 1880.

(2217 2—3) **Edykt.**

L. 808. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tymże przeprowadzoną zostanie dnia 15 lipca 1881 dnia 4 sierpnia 1881 i dnia 5 września 1881, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Sliwnicy pod l. k. 59 subrep. 1 położonej Michała Segeta własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 118 złr. 73 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 złr. w. a.

Wadyum 20 złr

Protokół zastawnego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawa zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny rezolucya niniejsza lub późniejsze do tej licytacyi odnoszące się rezolucye doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko dnia 15 marca 1881.

(2245 2—3) **Edykt.**

L. 2101. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 30 października 1878 l. 13976, celem zniesienia wspólnej własności $^{11}/_{12}$ części realności pod l 4 miasto w Przemyślu w jednej połowie wedle Dom. III. pag. 212 n. 8. 10 haer. na Leję Knoller, a w drugiej połowie wedle Dom. III. pag. 213 n. 12 haer. na Eliasza i Ettlę Reif w księdze gruntowej miasta Przemyśla intabulowanych przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonych $^{11}/_{12}$ części realności pod l. k. 4 miasto w Przemyślu w dniu 29 kwietnia i w dniu 30 maja 1881 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającej z tym dodatkiem, iż w tych terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania będzie sprzedaną, w przeciwnym bowiem razie odbędzie dnia 3 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem termin do ułożenia ułatwiających warunków.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych $^{11}/_{12}$ części realności przez oszacowanie w kwocie 11.138 złr. 70 ct. a. w. wypośrodkowana; wadyum wynosi 1120 zł.

Wyciąg hipoteczny w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub odpisać można.

O tej sprzedaży zawiadamia się chęć kupienia mających, jakoteż znanych wierzycieli do rąk własnych a nieznanego z życia i miejsca pobytu Leopolda Dorfleitnera, tudzież tych którzyby po dniu 3 lutego 1881 do tabuli weszli, lub z jakiegobądź powodu uchwał licytacyjnych wcześnie nie otrzymali do rąk kuratora p. adw. Dr. Dolińskiego i przez edykta.

Przemyśl 2 marca 1881.

(2250 2—3) **Edykt.**

L. 6306. C. k. sąd powiatowy w Kutsch ogłasza niniejszem, że w dniach 29 kwietnia, 28 maja i 1 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Starych Kutach pod l. k. 29 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Andrija Andrusiska należącej, na zaspokojenie pretensyi Chaima Spiegelmann w kwocie 70 zł. w. a. z pn.; realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 100 złr. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty 29 grudnia 1880.

(2271 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2707. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 66 złr. 83 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 6 subrep. 5 w Baryczu położonej, dłużnika Dymitra Hawrylaka własnej w dniu 29 kwietnia 1881, w dniu 27 maja 1881 i w dniu 27 czerwca 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 300 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 30 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 28 lutego 1881.

(2097 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12290. W c. k. sądzie delegowanym miejskim w Nowym Sączu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwotach 343 złr. i 47 złr. 96 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. D. 12 w Wielopolu wykazem hipot. l. 8 objęta dłużniczki Anny Zarzeckowej własnej na dwóch terminach a mianowicie na dniu 29 kwietnia 1881 i na dniu 20 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, iż ta realność na tych dwóch terminach tylko za cenę wywołaną lub powyżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi kwotę 800 zł.

Wadyum 80 złr.

Protokół zastawniczego opisania i wykaz hipoteczny tej realności złożone są w registraturze sądowej do przejrzenia.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 czerwca 1880 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyę tejże dozwalająca z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono adw. Dr. Schornsteina w Nowym Sączu.

Nowysącz 26 stycznia 1881.

(2260 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6806. W dniach 28 kwietnia, 31 maja i 1 lipca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. kons. 3/98 subrep. 83 w Ostałowicach położonej, nieobjętej masy spadkowej Iwana Mielnika własnej, w tut. sądzie na rzecz zakładu kred. włość. na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 lutego 1881.

(1795 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 946. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Jana Nyczki prawonabywcy Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce przeciw Frankowi i Maryi Halickim pto. 90 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż parc. gr. pod l. kat. 860/3 i 2/6 części par. gr. pod l. kat. 775 w Strzałkach położonych wedle karty własności wyk. hip. 45 i 42 gminy Strzałki na Franka Halickiego zaintabulowanych wedle pozycyi 1 i 2 karty ciężarów tychże wykazów hipot. dla powyższej sumy za hipotekę służących w trzech na dzień 21 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 180 zł., że w pierwszych dwóch terminach powyższe parcele li tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie li tylko za taką cenę sprzedane zostaną, któraby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że na wypadek, gdyby takowa cena uzyskana być nie mogła, termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 7 lipca 1881 o godzinie 10 rano wyznaczonym został, przy którym wierzyciele niestawający jako przystępujący do wniosku stawających poczytani zostaną, że jako poręczne 10 prc. sumy wywołania tj. 18 zł. w gotówce przez kupienia chęć mających do rąk urzędującej komisyi ma być złożone, że dla wierzycieli, którymby uchwała wcale albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 26 stycznia 1881 do tabuli weszli, prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego wyznaczonym został, że nakoniec w akt oszacowania realności w wyciąg hipotecz. i inne warunki sprzedaży w registraturze tutejszego sądu wglądnąć, zaś o zaległych należytościach rządowych w c. k. urzędzie poborowym w Bóbrce wiadomość powziąć można.

W Bóbrce dnia 10 lutego 1881.

(2237 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 315. Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się niniejszy konkurs na posady następujące:

Powiat Trembowla

1. Przy szkołach dwu klasowych posady młodszych nauczycieli:

a) w Budzanowie i Janowie z roczną płacą po 270 zł.

b) w Łoszniowie i Kobyłowołokach z roczną płacą po 240 zł. bez pomieszkania.

2. Przy szkołach etatowych 1 klasowych:

a) w Tiutkowie, Wierzbowcu, Iławczu z roczną płacą po 300 zł.

b) w Hleszczowie z roczną płacą 382 zł.

3. Przy szkołach filialnych z roczną płacą po 250 zł. w Bernadówce, Boryczówce, Humniskach, Młyniskach, Nałużu, Ostrowczyku, Podhajczykach, Słobódce janowskiej, Tyczynie nowym, Załawiu i Zubowie.

Powiat Husiatyn.

1. Przy szkole 4 klas. w Kopeczyńcach:

a) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł.

b) posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 zł.

c) posada nauczyciela do nauki religii izraelickiej i języka hebrajskiego z roczną płacą systemizowaną 200 zł. bez pomieszkania.

2. Przy szkołach 2 klasowych posady młodszych nauczycieli:

a) w Czarnokońcach wielkich z roczną płacą 240 zł.

b) w Husiatynie i Chorostkowie z roczną płacą po 270 zł.

c) w Kroguleu posada drugiego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. bez pomieszkania.

3. Przy szkołach etatowych 1 klasowych:

W Chłopówce, Krzyweńkiem, Kociubińczykach, Niżborgu starym i Tłusteńkiem, z roczną płacą po 300 zł.

4. Przy szkołach filialnych z roczną płacą po 250 zł. w Celejowie, Olchowczyku, Suchodole i Tudorowie.

Kandydaci i kandytki ubiegający się o te posady mają wnieść prośby udokumentowane z wykazem całej poprzedniej służby do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca kwietnia 1881.

Podań spóźnionych i niedokumentowanych nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkol. okręg.

Trembowla 14 marca 1881.

(2223 3—3) **Edykt.**

L. 14920. W dniach 5 kwietnia, 3 maja i 31 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod L. 50 w Drabiniance położonej, wedle w. h. 82 Tomasza Woźniaka własnej, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego pto 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 645 zł. w. a.

Wadyum 64 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Rzeszów dnia 3 marca 1881.

(1919 3—3) **Edykt.**

L. 17255. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 1360 złr. 3000 złr. 1250 złr. 1400 złr. w. a. z pn. na rzecz Wojciecha Rogalskiego odbędzie się egzekucyjna licytacya ¼ części dóbr Zbrzyż czyli Nadzbrzyż Jana Banatowskiego własnej, w jednym terminie a to dnia 29 kwietnia 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 27654 złr. 32½ ct. w. a. jednakże na terminie tym, gdyby nikt ceny wywołania nie ofiarował, sprzedana zostanie ta część i niżej ceny wywołania wszelako nie niżej 12000 złr. w. a.

Wadyum 1383 złr.

Bliższe warunki można przeglądnąć w registraturze sądu.

Tarnopol 28 lutego 1881.

(2143 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 688. W dniach 11 kwietnia, 13 maja, 15 czerwca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 102 subrep. 75 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej dłużnika Michała Hryczka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. 45 zł. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł. jest ceną wywołania.

Wadym wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bołniatów dnia 5 marca 1881.

(1618 3—3) **Edykt.**

L. 6928. Mikołajewski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na zaspokojenie należytości Bazylego Dobuszowskiego w kwocie 47 zł. 4 ct. z pn. przetargową sprzedaż parceli gruntowej l. top. 1030 w niwie „Rzemieślnicze" w Mikołajowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, spadkobierców Feliksa Witwickiego własnej, na dniu 5 maja 1881 i na dniu 7 czerwca 1881 o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 60 zł. lub powyżej takowej.

Wadyum 6 zł.

Kuratorem niewiadomych ck. notaryusz Manasterski.

Gdyby sprzedaż na wyznaczonych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych termin na 14 czerwca 1881 godzinę 10 rano, na który wierzyciele pod rygorem z §. 148 u. s się wzywa.

Bliższe warunki i odnośne akta w t. s registraturze przejrzeć można.

Mikołajów, 31 grudnia 1880.

(1925 3—3) **Edykt.**

L. 5848. C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego dra Wiktora Wehra, iż przeciw niemu wniósł Peretz Diamant pozew wekslowy o zapłacenie 200 zł., w załatwieniu którego nakaz zapłaty z 4 marca 1881 l. 5848 wydany został.

W celu zastępowania pozwanego ustanawia się kuratora w osobie adw. Leo.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego sobie zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 4 marca 1881.

(1884 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3406. W dniu 27 kwietnia i dniu 31 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w celu ściągnięcia pretensyi p. Antoniego Dąbczańskiego w kwocie 660 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż nietabularnych gospodarstw gruntowych Szymona Grünhauta i Samuela Joryscha pod nr. 241 i 62 w Bogdanówce położonych z wyłączeniem dwu całych i jednej części z parcel z realności Nr. 241 w dodatkowem protokole oszacowania z dnia 2 grudnia 1880 l. 5425 wyszczególnionych.

Gospodarstwa te z osobna sprzedane będą.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tych gospodarstw a to co do gospodarstwa Nr. 241 w kwocie 11630 zł. a co do gospodarstwa pod Nr. 62 w kwocie 1480 zł. a. w.

Wadyum wynosi co do gospodarstwa Nr. 241 kwotę 1163 zł. a co do gospodarstwa Nr. 62 kwotę 148 zł.

Przy powyższych dwóch terminach w w mowie będące gospodarstwa sprzedane być mogą tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny.

Gdyby przy tych terminach taka sprzedaż do skutku nie przyszła, na ten wypadek w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na d. 8 czerwca 1881 o godzinie 10 rano z oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele, którym prawo zastawu na w mowie będących gospodarstwach przysługuje jako przystępujący do większości głosów wierzycieli stawających uważani będą.

Resztę warunków i akta opisania i oszacowania sprzedać się mających gospodarstw można przejrzeć i odpisać w t. s. registraturze.

O tej sprzedaży zawiadamia się interesowanych, mianowicie też wszystkich wierzycieli znanych i nieznanych sądowi, którym na dotyczących gospodarstwach prawo zastawu przysługuje i którymby uchwałę dotyczącą lub późniejszą w sprawie tej zapaść mającą wcale nie lub też nienależycie doręczono, do rąk kuratora p. adw. dr. Kwiatkowskiego z substytucyą p. adw. dr. Mantla w Tarnopolu i przez niniejsze ogłoszenie.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło 31 stycznia 1881.

(1844 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5838. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ettli Schrekinger przeciw Michałowi Bluj o zapłatę 12 zł. 10 ct. odbędzie się w gmachu tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż nietabularnej realności włościańskiej pod l. k. 23 w Koźmanicach położonej, w dnia 29 kwietnia, 30 maja i 8 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 800 zł.

Zakład 80 zł.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż akta opisania i oszacowania przejrzeć można w w sądzie.

Niżankowice 28 września 1879.

(1940 3—3) **Edykt.**

L. 1065. Sąd obwodowy ustanowił dla Anastazego i Gustawa Siemońskich, tudzież dla Maryi Pinkes z życia i miejsca pobytu niewiadomych adwokata Dra Bersona ze substytucyą adwokata Dra Jarosza w Nowym Sączu kuratorem do aktu w sprawie licytacyjnej dóbr Miłkowa z przyległościami.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 26 lutego 1881.

(1927 3—3) **Edykt.**

L. 2801. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze wzywa posiadacza zgubionego weksla dto Sambor 19 marca 1871 na 53 zł. w. a. 19 lipca 1871 płatnego przez Franciszka Kołczykiewicza na własne zlecenie płatny wystawionego, przez Maryannę Andryszczak akceptowanego i na Ignacego Kołczykiewicza żyrowanego by rzeczony weksel do 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, i mniemane prawo swoje wywiódł, gdyż w przeciwnym razie rzeczony weksel amortyzowanym zostanie.

Sambor dnia 2 marca 1881.

(2113 3—3) **Edykt.**

L. 7115. Wskutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej karty hipotecznej dla przymiaru do pola górniczego pod nazwą Artur I. w gminie kat. Siersza pow. Chrzanowskim położonego na imię Artura hr. Potockiego zaintabulowanego w formie trójkąta obszar 783³⁄₁₀ metrów kwadratowych i drugiego przymiaru obejmującego w formie nieregularnego pięciokąta obszar 21246.65 metrów kwadratowych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 dz. ust. kraj. wygotowany za księgę górniczą, począwszy od dnia 2 marca 1880 uważanym będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądnąć w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tego dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą górniczą objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej, c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących, się do dotychczasowej własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie w trzech terminach najdalej do dnia 30 czerwca 1881, gdyż pod rygorem skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne, w miejsce których nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 19 marca 1881.

(1843 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3823. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Mendla Metzgera przeciw Piotrowi Paralewiczowi o zapłacenie 200 zł. odbędzie się w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Zrotowicach pod l. k. 7 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej i dłużnika Piotra Paralewicza własnej w trzech terminach tj. 29 kwietnia, 30 maja, i 1 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 545 zł. zakład 10%.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oceniania można przejrzeć w sądzie

Niżankowice 13 sierpnia 1880.

(1984 3—3) **Edykt.**

L. 8590. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje w sprawie Ernestyny Grünfeld, Józefa Barggrüna i Leontyny Mangold przeciw Scheindli 1te Katz o 4000 zł. celem zaspokojenia wyrokiem z dnia 15 stycznia 1876 do l. 68736 wywalczonej kwoty 3358 zł. 33½ ct. a. w. z 5% odsetkami od 1 listopada 1870 bieżącemi i dwóch trzeci h kosztów sądowych w kwotach 11 zł. 74 ct a. w. i 66 zł. 82 ct. a. w. i kosztów egzekucyjnych w kwotach 26 zł. 87 ct., 10 zł. 72 ct., 24 zł. 69 ct., 103 zł. 23 ct., 9 zł. 72 ct., 6 zł. 8 ct., 20 zł. 40 ct., publiczną licytacyę połowy realności pod l. 153¾ i połowy części gruntu pod l. 55¾ we Lwowie położonych wedle dom. 46 p. 179 n. 24 haer. i dom. 107 p. 212 n. 25 haer. Scheindli Itty Katz własnych, a przez Sarę Lewin przy publicznej relicytacyi na dniu 7 maja 1880 nabytych.

Realności te sprzedane będą stosownie do ustępu 7 warunków licytacyjnych uchwałą z 14 lutego 1880 l. 2016 zatwierdzonych na koszt i niebezpieczeństwo Sary Lewin za jakąkolwiekbądź cenę tylko w jednym terminie w dniu 28 kwietnia 1881 o godz. 11 przed południem w sali rozpraw ustnych.

Cena wywołania jest kwota 16693 zł.

Wadyum wynosi 835 zł., a bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamiamy Sarę Lewin, egzekutkę, proszących i wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś z miesca pobytu niewiadomych, mianowicie Lejbę Szmajera, Berla Wittelesa, spadkobierców Abrahama Rubina Lautersteina i spadkobierców Abrahama Schapiry, tudzież tych, którzy po dniu 18 września 1877 do tabuli weszli, lub którymby rezolucya niniejsza lub późniejsze doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dra Gajewskiego.

Lwów, 5 marca 1881.

(2301 3—3) **Edykt.**

L. 6709. Janowski c. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego przeciwko Racheli Tuchowej odbędzie się w dniach 27 kwietnia i 1 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Janowie (koło Lwowa) pod l. 41 położonej a jak Dom. Tom. I pag. 160 n. 1 haer. dłużniczki Racheli Tuchowej własnej.

Cenę wywołania ustanowiono w kwocie 4000 złr.

Wadyum w kwocie 400 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Juliana Duralskiego w Janowie (koło Lwowa) zamieszkałego.

Janów 18 lutego 1881.

(2196 3—3) **Edykt.**

L. 2688. Niniejszem zawiadamia się, że w celu ściągnięcia sumy 4479 złr. 82 ct. z pn. kasy oszczędności Tarnopolskiej odbędzie się 26 kwietnia 1881, przymusowa sprzedaż realności w ¼ części masy spadkowej Giltli Feigi Krell, w ¼ małoletnich Chawy Mechla, Benjamina Krellów w połowie zaś Estery Beigel własnej w Tarnopolu pod l. 114 położonej, pod ułatwiającemi warunkami.

Cena wywołania, poniżej której realność ta także sprzedaną być może, 10421 złr. 17 ct.

Wadyum 1000 złr.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, a niewiadomych przez kuratora adw. Dr. Weissteina.

Tarnopol 28 lutego 1881.

(2033 3—3) **Edykt.**

L. 41537. C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rezolucyą z dnia 24 grudnia 1880 do l. 41537 dozwolona została w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Wincentemu i Franciszce Zyburom o zapłacenie 1500 złr. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej położonej w Mogile powiecie Krakowskim pod l. w. h. 107 Wincentego i Franciszki Zyburów własnej, do której to licytacyi wyznaczone są trzy termina na dzień 26 kwietnia, 31 maja i 28 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w tut. sąd. gmachu.

Jako cenę wywołania ustanawia się 3000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 300 złr.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny w tut. registraturze przejrzane być mogą.

Kraków 24 grudnia 1880.

(2036 3—3) **Edykt.**

L. 2014. C. k. sąd pow. deleg. miejski podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z sumą 124 złr. 12 ct. odbędzie się w tut. sądzie dnia 27 kwietnia, 3 czerwca i 7 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 20 w Szczepanowicach położonej, Jędrzeja Kocyana własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów dnia 12 lutego 1881.

(1566 3—3) **Edykt.**

L. 41. Niniejszem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Stanisława i Balbinę Lityńskich, iż na prośbę Jośla Hochberg dozwolono zaintabulowanie tegoż za właściciela realności pod l. C. 12 w Brzeżanach mieście położonej, według Dom II pag. 182 n. 5. haer. na imię Stanisława i Balbiny Lityńskich zaintabulowanej, którą uchwałę ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Finkelsteinowi w Brzeżanach doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany dnia 25 stycznia 1881.

(2023 3—3) **Edykt.**

L. 1904. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tymże odbędzie się dnia 27 kwietnia 1881, 27 maja i dnia 28 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Przedmieściu Dubieckiem położonej Pawła Maszczaka i Katarzyny Maszczak własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 złr. 27 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Protokół zastawnego opisu i resztę warunków sprzedaży tej realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzy prawa zastawu na realności, sprzedać się mającej nabyli, lub którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała sądowa, licytacyę dozwalająca, doręczoną być nie mogła do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Karola Warauscha w Dubiecku i niniejszym edyktem.

Dubiecko dnia 29 listopada 1880.

(1344 3—3) **Edykt.**

L. 1112. C. k sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia panów Rismak & Stein z miejsca pobytu niewiadomych, iż kuratorem dla nich adwokat Heyne z zastępstwem przez adwokata Billeta, z przyczyny wytoczonego przez Ottona Schönfelda pozwu o zapłacenie sumy 1239 mark. 80 fenig. ustanowionym został, że przeto ich rzeczą będzie temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 12 lutego 1881.

(2263 3—3) **Edykt.**

L. 8817. C k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Pennera przeciw masie Wojtka Józefowicza w kwocie 175 zł. w. a. w dniach 30 marca, 29 kwietnia i 30 maja 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 2 w Lipiu położonej, każdym razem o 10 godzinie z rana w sądzie tutejszym z ceną wywołania 250 złr. z zakładem 25 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Turka dnia 31 grudnia 1880.

(2312 1—3) **Kundmachung.**

Z. 465 In Folge der Standes-Erhöhung des Bosnischen Gendarmerie-Corps hat sich die Nothwendigkeit der Completirung desselben um beiläufig 300 Mann ergeben. Ueber Veranlassung des k. und k. Reichs-Finanz-Ministers ergeht an die Unteroffiziere und Reservisten des k. k. Heeres die Aufforderung, sich zum Eintritte in diese Truppe zu melden. Nach dem provisorischen Statut für das Gendarmerie-Corps für Bosnien und Hercegowina ist zur Aufnahme in dieses Corps erforderlich:

a) der Nachweis über die Heimats-Zuständigkeit;

b) unbescholtener Lebenswandel, geistige Fähigkeit und gewandtes Benehmen;

c) ein Alter nicht unter 20 und nicht über 45 Jahre;

d) lediger Stand oder kinderloser Witwenstand;

e) ein gesunder starker Körperbau und eine dem k. k. Militärmaßentsprechende Größe;

f) die Kenntniß der Landessprache (irgend ein slavisches Idiom genügt);

g) hinlängliche Kenntniß des Lesens, Schreibens und Rechnens.

Minderjährige, welche nicht Landeseingeborene sind, bedürfen zum freiwilligen Eintritte der Zustimmung des Vaters oder der Vormundschaft.

Die Aufnahmen erfolgt durch den Landes-Gendarmerie-Comandanten, welcher von den unter c) d) und g) bezeichneten Bedingungen mit Ermächtigung des Chefs der Landes-Regierung dispensiren kann. — Der in das Gendarmerie-Corps Eintretende hat sich zu einer mindestens fünfjährigen Dienstzeit zu verpflichten.

Die Aufnahme in den Gendarmerie Mannschaftsstand kann nur in der untersten Charge und in der Regel nur probeweise stattfinden. Ausnahmen hievon bezüglich der aus der k. k. oder k. ung. Gendarmerie (k. k. Serezaner Corps) oder aus dem aktiven Dienste des k. k. Heeres oder der Landwehren unmittelbar in die Gendarmerie für Bosnien und die Hercegowina eintretenden Personen bewilligt der Chef der Landesregierung. Die Zeit der Probedienstleistung, welche nicht über Ein Jahr ausgedehnt werden darf, wird dem Gendarm nach erfolgter definitiven Aufnahme in seine Gendarmeriedienstzeit eingerechnet. — Die Bedingungen der Beförderung werden besonders festgesetzt. Was die Bezüge der Gendarmen anbelangt, erhält Jeder, welcher in das Corps eintritt, eine Jahreslöhnung von 300 fl. mit dem Rechte der Vorrückung in die erste Löhnungsklasse pr. 400 fl. bei entsprechender Dienstleistung und Eignung zum Gendarmeriedienste, ferner die erste Massa Einlage von 85 fl. und das jährliche Massa-Pauschale von 45 fl., sowie die Zehrungskostenbeiträge und andere Nebengebühren. Von der Löhnung hat die Mannschaft ihre Verpflegung, einschließlich des Brotes, selbst zu bestreiten.

(1887 1—3) **Edikt.**

Z. 872. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zaleszczyki wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Moses Nagler zur Hereinbringung seiner Forderung von 2100 fl. s. N. G. die exekutive, öffentlichen Feilbiethung des in Zaleszczyki sub Nr. 14 gelegenen, laut Dom. Tom. V pag. 101 Nr. 12 haer. auf den Namen des Schuldners Moses Majer Fromm intabulirten Realitätsantheils bei dem auf den 28 April 1881 um 10 Uhr V. M. festgestellten Termine hiergerichts vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 7553 fl., das Vadium 604 fl. 24 kr.

Bei diesem Termine wird das Feilbietungsobjekt auch unter dem Ausrufspreise um jeden beliebigen Preis hintangegeben werden.

Die Schätzungsurkunde, der Tabularextrakt und die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger, so wie für diejenigen, denen der Feilbiethungsbescheid vor dem Termine nicht zugestellt werden sollte, wird zum Curator der Notariatskandidat Hr. Karl Marienski aus Zaleszczyki bestellt.

Zaleszczyki 18 Februar 1881.

(2276 1—3) **Edykt.**

L. 13. C. k. sąd powiatowy czyni wiadomo, że Wasyl Sass, rolnik z Horodnicy, za marnotrawcę uznanym został i jemu przydano kuratora w osobie Iwana Pańków.

Husiatyn dnia 3 stycznia 1881.

(2348 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10739. W celu zabezpieczenia roboty lakiernicznej na moście żelaznym l. 42 na Wisłoku pod Rzeszowem odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1881 o godzinie 12 w południe w biurze c. k. Starostwa w Rzeszowie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Kwota fiskalna wynosi 688 zł. 98 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 18 marca 1881.

(2335 1—3) **Edykt.**

L. 10397. W myśl uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1880 l. 31887 uznaje się Iwana Bryka z Malechowa za marnotrawcę i kuratorem dla niego Pańka Zubek ustanawia się.

Lwów 14 sierpnia 1880.

(2327 1—2) (1426)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Anny Sleziakowej 18 zł. 50 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie kawałek gruntu, na spólnem zwany w Kamesznicy na Zwardoniu położony, do dłużnika Michała Wąglarza należący, w trzech terminach 28 kwietnia, 27 maja i 23 czerwca 1881 każdego razu o godzinie 10 przed południem w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 55 zł.

Wadyum 6 zł.

Milówka 9 marca 1881,

(2285 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 293. C. k. sąd powiatowy wyznacza do przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży gospodarstwa Jana Wrony pod l. 118 w Gołkowicach położonego, trzy nowe termina na dzień 27 kwietnia, 30 maja i 27 czerwca 1881 o 10 godzinie przed południem warunkami w numerach 28, 29 i 30 „Gazety Lwowskiej" z roku 1880 ogłoszonemi.

Podgórze dnia 14 lutego 1881.

(2328 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 700. Celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Medweckiego jako prawonabywcy Michała Menyka w kwocie 125 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 121 w Czarnej położonej, dłużników spadkobierców ś. p. Iwana Birclów własnej w dniu 20 kwietnia, w dniu 18 maja i w dniu 15 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 300 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 30 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne dnia 25 lutego 1881.

(2337 1—3) **Edykt.**

L. 3628/4288. C. k. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa S. II we Lwowie postanawia w sprawie Rozalii Kozakiewicz przeciw Ludwikowi i Maryi Piątkiewiczom ptc. 794 zł. 85 ct. w. a. z pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Ludwika i Maryi Piątkiewiczów na koszt i niebezpieczeństwo ostatnich kuratora w osobie adw. Dr. Jäkelesa z substytucyą adw. Dr. Reicha, w celu doręczenia t. s. wyroku z dnia 22 listopada 1873 l. 6713, wzywając Ludwika i Maryę Piątkiewiczów, ażeby swe dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę sądowi wskazali.

Lwów 15 kwietnia 1880.

(1800 1—3) **Edykt.**

L. 10689. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że Rozalia i Wojciech Pirogowie wytoczyli przeciwko Franciszce Smuszowej i innym o uznanie własności i kawałka gruntu w przestrzeni 3 mórg i 615 kw. sążni niegdyś do gospodarstwa pod Nr. 164 w Kamieniu należącego i uwolnienie tegoż gruntu na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie zastawniczo opisanego z pod zastawu pozew, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 24 kwietnia 1881 o godzinie 9 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego na drugim miejscu Bartłomieja Smusza jest niewiadomem, przeto ustanowiono dla niego kuratorem c. k. Notaryusza Dr. Zygmunta Rackiego w Nisku i o tem uwiadamia się niniejszem pozwanego z wezwaniem, aby do niósł sądowi o miejscu swego pobytu, lub innego zastępcę wskazał.

Nisko dnia 28 listopada 1880.

(2284 1—3) **Edykt.**

L. 14358. W dniach 29 kwietnia i 17 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia należącej się Maksymilianowi Grabowskiemu od Franciszka i Leontyny Grünbaumów kwoty 9000 zł. z pn. przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. wyk. hip. 479 w Chrzanowie położonej.

Cena szacunkowa 2690 zł.

Wadyum 269 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 12 lutego 1881.

(2338 1—3) **Edykt.**

L. 15402. C. k. sąd pow. m. d. s. II we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na rzecz towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie celem zaspokojenia resztującej sumy 209 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 65 Wojciecha i Tekli małż. Czajków pod l. 16 Karola Szponer i pod l. 68 Jana Ciwko własnej, w Hodowicy położonych, ciała tabularnego niestanowiących, wedle protokołu z dnia 20 lutego 1877 zastawniczo opisanych, a wedle protokołu z dnia 31 stycznia 1880 egzekucyjnie oszacowanych w drodze publicznej licytacyi na dzień 7 kwietnia, 9 maja i 9 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania realności pod lk. 65 w Hodowicach wynosi 1000 zł. realności pod l. 16 w Hodowicach 445 zł., zaś realności pod l. 68 w Hodowicach kwotę 530 zł., a każdy chęć kupienia mający składać będzie wadyum 10% ceny wywołania.

Realności pomienione sprzedaje się ryczałtowo, nie ręcząc za żaden możliwy ubytek.

Akt oszacowania realności sprzedać się mających i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów, 13 grudnia 1880.

(2306) **Ogłoszenie.**

L. 20. C. k. sąd powiatowy Staro Sądecki zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Przysietnica".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 6 kwietnia 1881 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Stary Sącz, dnia 25 marca 1881.

(2331) **Ogłoszenie.**

L. 273. Dochodzenia miejscowe, w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Polanka powiatu sądowego Szczerzeckiego rozpoczną się dnia 11 kwietnia 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw, za stosowne uzna.

Lwów, dnia 24 marca 1881.

(2297) **Ogłoszenie.**

L. 147. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Tapin powiatu sądowego Radymno sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy, są do powszechnego przeglądu w biurze Nr. 25 na drugiem piętrze tutejszego gmachu sądowego w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 5 kwietnia 1881 na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl dnia 24 marca 1881.

(1951) **Ogłoszenie.**

L. 8898. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisaną została 24 lutego 1881 firma „Aron Janczer, szynkarz we Lwowie" z tem dołożeniem, że właściciel tejże, Aron Janczer firmę swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, dnia 5 marca 1881.

(2320) **Ogłoszenie.**

L. 77. Dnia 4 kwietnia b. r. rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Gwoździec mały".

Interesowani mają się zgłaszać u komisarza hipotecznego na miejscu.

C. k. komisya hipoteczna

w Kołomyi, 27 marca 1881.

Doniesienia prywatne

(2264 3—3) Z. 412.

Kundmachung.

Es wird hiemit bekannt gemacht, daß am 20 Mai 1881 als an dem Jahresterbetage des Stifters Ignatz Lewkowicz aus dessen Stiftung zur Ausheirathung armer israelitischer Mädchen die Verleihung eines Ausstattungsbetrages pr. 1400 fl. unter Abzug der dießfälligen Auslagen an ein armes israelitisches Mädchen stattfinden wird.

Die Bewerberinen um diesen Ausstattungsbetrag haben bis zum **25 April 1881** bei der Stiftungskommission mittelst des israelitischen Kultusgemeindevorstandes sich schriftlich zu melden, und ihre Gesuche mit folgenden Nachweisungen zu belegen:

1) über ihre Zuständigkeit zur Lemberger Gemeinde;

2) über ihre allfällige Verwandtschaft mit dem Stifter;

3) über ihre Armuth;

4) über das zurückgelegte 16 Lebensjahr;

5) über den Umstand, ob sie elternlos sind oder nicht, und

6) über ihre Moralität.

Der Vorstand der. isr. Cultusgemeinde Lemberg, den 32 März 1881.

Poszukuje się Panien

bardzo zdolnych w modniarstwie, do magazynu L. K. Schweicerówien ulica Fredry 2, Halicka 54.

(22.5 4—4)

Ważne na Święta!

Nakładem **księgarni BRACI JELENIÓW w Przemyślu,** wyszła w szóstem wydaniu najwziętsza w Galicyi książka kucharska p. t.

Kuchnia polska

czyli dokładna i długą praktyką wypróbowana

nauka sporządzania potraw mięsnych i postnych,

tudzież przysposobienia rozmaitych zapasów spiżarni pojedynczo najtaniej i najzdrowiej (2207 2—3)

przez ***Józefa Schmidta***

znanego kuchmistrza polskiego.

Cena egzemplarza 2 zł. Z przesyłką pocztową pod opaską polecono **2 zł. 20 ct.**

Serownia w Cichawie

poczta **Niepołomice,** stacya kolei **Bochnia**

sprzedaje wyborowy **ser limburski** w cegiełkach w staniolu lub bez staniolu według życzenia odbiorcy po umiarkowanych cenach — bliższa wiadomość na miejscu.

(219(3—3)

L. 4592 (1948 3—3)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacyę przez oferty na opieranie bielizny Szpitalu Powszechnego krajowego we Lwowie prez rok jeden, a mianowicie od d. 8 sierpnia 1881 do 8 sierpnia 1882 roku.

Główne warunki są następujące:

a) miesięcznie oddaje się do prania około 20.000 sztuk bielizny, Dyrekcya jednak nie ręczy za ilość.
b) Z prania bielizna ma być oddawaną spiesznie i regularnie, zupełnie czysta, dobrze umaglowana i złożona.
c) Należytość za pranie będzie wypłacaną co miesiąc, za kwitami ostemplowanemi.
d) Do kontraktu wymaganą będzie kaucya 5000 zł.

Bliższe objaśnienia udzielać będzie Zarząd Szpitala. Oferty opieczętowane z podaniem ceny od jednej sztuki bielizny, dużej czy małej i przy dołączeniu wadyum 500 zł. składać trzeba u Dyrekcyi Szpitalu do 12 kwietnia r. b. W dniu następnym to jest d. 13 kwietnia, oferty otworzone będą w kancelaryi Dyrekcyi Szpitala.

Zatwierdzenie oferty zależyć będzie od Wysokiego Wydziału krajowego

Lwów dnia 12 marca 1881 r.
Z Dyrekcyi kr. Szpitalu Powszechnego.

L. 1711. (2211 3 3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3913 zł. 8 kr. mk: czyli 4108 zł. 79 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 17000 zł. mk. na hipotekę dóbr Gorzyce w powiecie Dąbrowskim położonych Jana Bna. Konopki własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 16 marca 1881.

Ważne

dla p. p. przemysłowców

SKLEP

z 2ma obszernemi pokojami, piwnica w przystępnem miejscu — z urządzeniem na sposób zagraniczny, wszystko w bardzo dobrym stanie, **z towarami** lub bez tychże jest

do sprzedania.

Wiadomość u p. **Birkle,** główny Rynek **licz. 40.**

(2330 1—2)

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.

(3346 87—?)

Proszek do pieczywa, czyli tak zwane drożdże suche sproszkowane, specyalność dla utrzymania delikatnego deserowego pieczywa. Jako jedyny środek dla osób cierpiących na niestrawność lub ciężkość w żołądku i już niejednokrotnie wypróbowany i przez znakomitości polecany, wydał najlepsze rezultaty, i uzyskał powszechne uznanie jako najlepszy i najbardziej skuteczny. Każdy pakiecik zaopatrzony jest w przepis użycia.

Amerykański błyszcz do bielizny, najlepszy środek do otrzymania bielizny białej, czystej, połyskującej, zupełnie jak nowej, bez dodawania innych preparatów. Każdy taki pakiet zaopatrzony w 4 części, a każda taka $^1/_4$ część wystarcza na 3 szt. koszul, 3 przodki, 3 par mankiet i 6 kołnierzyków. Sposób użycia w każdym pakiecie załączony. (2266 3—3)

Amerykańskie jabłka, obierane kompotowe, do wszelkich legomin i kompotów całkiem świeże wyśmienite 1 kilogram 1 zł 30 ct.

Poleca **handel hurtowny towarów kolonialnych win, herbaty, rumu rozolisów, likierów itd**

O. T. Wincklera

we Lwowie.

ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia*, etc.

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie dostać można w aptekach pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Piepesa, Sklepińskiego Ruckera i Nahlika **w Czerniowcach** w apt. P. Gołichowskiego. (6483 10 ?)

Znana od lat wielu

WODA „RASPAIL“

przeciw bolu głowy

Przy kongestiach, w migrenie, w bolu głowy pochodzenia reumatycznego lub nerwowego, ustępuje ból w chwili po zlaniu wodą ta głowy.

Cena 50 ct. (920 3—?)

Wyłącznie dostać można w aptece pod „Złotym Słoniem“ HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

(2315 1—2)

Ogłoszenie.

Wydział pow. rawski poszukuje fachowego znawcy do przeprowadzenia reklamacyj gruntowych, odnoszących się do majątków gminnych.

Zgłoszenia z podaniem warunków należy wnieść w przeciągu dni 4 do Wydziału pow. w Rawie.

Od Wydziału Rady powiatowej.
Rawa dnia 26 marca 1881.

L. 1892. (2212 3—3)

Ogłoszenie.

Jarmark na konie odbędzie się w Tarnopolu dnia 30 marca 1881 r.

Rządca ekon.

w sile wieku — zarządzający samodzielnie kilkanaście lat większym majątkiem z największem zadowoleniem swego chlebodawcy — posiadający chlubne rekomendacye i mogący się powołać na ustną opinią kilku znanych i znakomitych Obywateli — jedynie tylko wskutek zmiany stosunków poszukuje posady od 1go lipca 1881 — a w razie nagłym mógłby i trochę wcześniej. — Podejmuje się także po rocznem przebyciu przyjąć zarząd na tantyemę. — Bliższej wiadomości udzieli Sekretarz Rady powiatowej **w Krakowie** przy ulicy św. Jana **l. 309.**

(2319 1—2)

Oferty na masło i jaja

przyjmują

Ziegfeld i Rohrschneider

w Magdeburgu.

(H. 51807) (2340)

Listonosza

poszukuje c. k urząd pocztowy w **Wyżnicy** nad **Czeremeszom** na **Bukowinie.** Dochody miesięczne 30 do 40 złr. Ubiegający się o tę posadę mogą listownie zgłosić się do tegoż urzędu, wykazując dotychczasowe zatrudnienie, gdzie też o warunkach przyjęcia dowiedzieć się mogą. (2292 2—3)

!!! Trzy wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Woda ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękka, przejrzysta i delikatna. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł.. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie, Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(1527 5—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (8 22 ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fab. papieru „Schlöglmühl“